

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku 2004
życzy Klientom
Firma „PARTNER”
s.c. w Szczurowej



Zapraszamy
do trzech naszych sklepów

W świątecznej promocji polecamy:

Choinki – **79 zł**

Telewizory Daewoo – **590 zł**



W ZAKOŁU RABY I WISŁY

SZCZUROWSKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1426 - 9759

ROK WYD. XII

NR 4 /2003

CENA 2,60 ZŁ



II Gminny Turniej o Puchar Tadeusza Prociuka w Zaborowie (s. 20)



*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i wszystkiego dobrego w Nowym Roku 2004
Mieszkańcom Gminy Szczurowa, Rodakom w kraju i za granicą,
Działaczom klubów polonijnych oraz wszystkim Czytelnikom
życzą*

*Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Fiołek
Wójt Marian Zalewski
Dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu Grzegorz Zarych
Redaktor Naczelny „W zakolu Raby i Wisły” Marek Antosz*



Strzelce Wielkie. Uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych w dworku myśliwskim (s. 8)



Święto Niepodległości w Szczurowej (s. 8)



6 października w naszej gminie gościł wojewoda małopolski Jerzy Adamik oraz senator Mieczysław Mietła (s. 14)



Emerytowane nauczycielki Kazimiera Kozak i Elżbieta Drewko zostały uhonorowane odznaczeniami państwowymi (s. 10)



Delegacja ludowców w Czechach. Pierwszy z prawej - prezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Witosza Ryszard Ochwat (s. 11)



9 listopada 2003 r. Oddanie do użytku sieci wodociągowej w Pojawiu (s. 10)



Uroczystość oddania sieci wodociągowej w Szczurowej-Zakreciu (s. 10)



Okolicznościowa lekcja pokazowa prowadzona przez ks. Wiesława Multana w zaborowskim Gimnazjum (s. 9)



Jurij Ziniewicz z Białorusi wystąpił w szkołach Szczurowej i Zaborowa. Na zdjęciu z żoną (s. 20)



W Szczurowej gościli polonijni poeci: Adam Szyper, Anna Elżbieta Zalewska i Andrzej Dębkowski (s. 17)



Fair play - przeniesione wprost z języka angielskiego określenie kojarzone ze sportem rozszerzyło swoje znaczenie i znalazło zastosowanie w terminologii innych dziedzin. To efekt wzrostu zapotrzebowania na uczciwość i szlachetność, na poszanowanie zasad we wszystkich sferach życia społecznego.

Gmina po celtycku

Termin *fair play* po raz pierwszy został użyty w literaturze angielskiej przez Williama Szekspira w sztuce pt. *Król Jan*. W polskich przekładach utworu tłumacze oddali to pojęcie innymi słowami lub po prostu go pominieli. Ale zasada *fair play* przed wiekami wcale ze sportem związana nie była. Zrodziła się około dwa tysiące lat temu na Wyspach Brytyjskich, w obrębie kultury celtyckiej. Jej wzorem było określenie *fir fer* – „czyste zachowanie”. Cuchulain, bohater zaliczanego do zabytków literatury irlandzkiego poematu *Tain*, żalił się bowiem, iż jego przeciwnicy nie zachowali się względem niego szlachetnie: *Nie potraktowano mnie zgodnie z zasadą „fir fer”, nie przyznano mi prawa do walki z pojedynczym przeciwnikiem i nikt nie pospieszył mi z odsieczą.*

Celtowie, a właściwie pewna ich grupa zwana fenianami, do której należeli obrońcy ludu przed napastnikami, postępowali według zasady *cothron na Feinne* – honoru fenian. Pomagali oni rannym wrogom, nie napadali grupą na pojedynczych wojów, nie atakowali od tyłu, nie zabijali dzieci i starców podczas wojny. Byli więc w swojej epoce zdecydowanie wyjątkowi. Zasady wojowników celtyckich, w tym rycerzy legendarnego króla Artura, bardzo mocno oddziaływały na kodeks moralności rycerzy średniowiecznych. Do dziś, gdy mówimy o walce rycerskiej, mamy na myśli zmagania uczciwe, bez podstępów. Angielski termin *fair play* został sformułowany pod koniec XVI w. Wtedy także nie odnosił się jeszcze do sportu, lecz do szlachetnego zachowania na polu bitwy lub wobec posłów.

W naszym kraju propagatorzy sportu brytyjskiego pojawili się w XIX w. Używane przez nich określenie *fair play* nie od razu jednak zyskało popularność. W znacznym stopniu przyczynili się do tego tłumacze literatury. Nie ma go na przykład w żadnym z czterech polskich przekładów *Króla Jana* Szekspira. W zamian pojawiają się różne słowa, chociażby... „ceremonia”. Przed 1939 r.

w Polsce słów *fair play* używano głównie w środowiskach „anglomańskich”, w klubach tenisowych i golfowych. Po wojnie natomiast termin nie był upowszechniany w polskich sporcie, ponieważ władze uznały go za „burżuazyjny”. Sytuacja zmieniła się dopiero po r. 1956, chociaż do określania polskich nagród mianem *fair play* trzeba było czekać aż do 1984 r.

Coraz bardziej nabrzmiewające w sporcie problemy etyczne wymagały przeciwdziałania. Dlatego postanowiono nagradzać i wyróżniać tych zawodników, którzy podczas walki sportowej zachowywali zasady uczciwości i szlachetności. Szybko jednak okazało się, że tych właśnie zasad nie przestrzegają kierujący światowym sportem. W styczniu 1999 r. ujawniono korupcję wśród członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W Polsce również negatywnego przykładu dostarczyli szefowie Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu oraz Polskiego Związku Piłki Nożnej - konflikt między nimi przybrał niebotyczne rozmiary i rozgrywał się w 1998 i 1999 r. przed telewizyjnymi kamerami.

Ostatnio coraz częściej określenie *fair play* stosuje się w wielu innych dyscyplinach, gdy trzeba wyróżnić osoby, organizacje, instytucje, czy chociażby jednostki samorządu terytorialnego, jakimi są gminy. Przeniesione wprost z języka angielskiego określenie rozszerzyło więc swoje znaczenie i znalazło zastosowanie w terminologii zupełnie nie związanej ze sportem. To efekt wzrostu zapotrzebowania na uczciwość i szlachetność, na poszanowanie zasad we wszystkich sferach życia społecznego. Dlatego tytuł „Gmina Fair Play” przyznany w październiku gminie Szczurowa przez warszawski Instytut Badań nad Demokracją i Prywatnym Przedsiębiorstwem może być traktowany nie tylko jako przyczyna stosownego prestiżu w całym województwie małopolskim, ale także jako czynnik łączący nas z kulturą celtycką.

MAREK ANTOSZ

W ZAKOLU RABY I WISŁY - kwartalnik. **Wydawca:** Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Szczurowej.

Redaktor naczelny: Marek Antosz. **Zespół:** Mieczysław Chabura, Lucyna Gut, Jaromir Radzikowski, Grzegorz Zarych.

Współpraca: prof. Marian Stolarczyk, ks. Jan Orłof, ks. Wiesław Multan, Tadeusz Maj (USA), Jolanta Łoboda, Urszula Stańczyk, Małgorzata Tracz.

Adres redakcji: Rynek 4, 32-820 Szczurowa, tel. 671 41 07. **Adres internetowy:** ug@szczurowa.pl **Skład i druk:**

Brzeska Oficyna Wydawnicza A.&R. Dziedzic, 32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel./fax 663 11 91, tel. 686 14 70. Przesyłanie

kwartalnika poza teren gminy możliwe za zaliczeniem pocztowym. **Dystrybucja w USA:** „Jolly Inn”, 6501 W. Irving Pk. Rd., Chicago,

tel. (773) 736-7606. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, adiacji oraz zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

WARSZAWA. Tytuł „Gmina Fair Play” dla Szczurowej

Przyjaźni przedsiębiorcom

- Jednym z najważniejszych zadań Instytutu Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem prywatnym jest wspieranie przedsiębiorczości prywatnej, której rozwój jest w istotnym stopniu uzależniony od współpracy władz lokalnych z przedsiębiorcami, która może być korzystna dla obu stron. Przyciągając nowe inwestycje gminy zyskują m.in. nowe miejsca pracy, wzrost wpływów podatkowych, nowe i potrzebne obiekty, firmy realizując nowe przedsięwzięcia z przychylnym nastawieniem samorządów zyskują lepsze warunki gospodarowania, lepsze warunki finansowe, a także prestiż i uznanie społeczne. Do takich wniosków prowadzą również informacje zebrane podczas realizacji kolejnych edycji programu promocji kultury przedsiębiorczości „Przedsiębiorstwo Fair Play”. Zespół instytutu doszedł do wniosku, że tak jak



Spotkanie z przedstawicielem Instytutu Badań nad Demokracją

istnieją godne naśladowania wzory wśród przedsiębiorców, tak samo istnieją wzorcowe społeczności lokalne – gminy promujące zrównoważony rozwój, korzystny zarówno dla miejscowej społeczności jak i dla biznesu. Pragnąc właśnie takie gminy wyróżnić, stworzyliśmy siostrzany program i konkurs dla gmin – „Gmina Fair Play” – twierdzi dr Przemysław Kulawczuk, dyrektor ds. badań warszawskiego Instytutu, członek Komisji Ogólnopolskiego Konkursu „Gmina Fair Play”.

Decyzje o tym, którym samorządom w bieżącym roku należą się prestiżowe tytuły, zapadły na posiedzeniu Kapituły Konkursu 23 września w siedzibie Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie. Poza przedstawicielami organizatora obecni byli reprezentanci urzędów marszałkowskich z województw, których marszałkowie objęli patronat nad konkursem. Na decyzje Kapituły w zakresie ostatecznych ocen miały wpływ trzy elementy: ankieta konkursowa, raport audytora oraz wyniki badań inwestorów przeprowadzonych przez biuro Instytutu wśród przedsiębiorców działających na terenie danej gminy.

Gminę Szczurowa pracownik Instytutu przeprowadzający audyt odwiedził 5 sierpnia. Spotkał się z wójtem, radnymi, pracownikami Urzędu Gminy odpowiedzialnymi za obsługę inwestorów, a także z przedstawicielami lokalnego biznesu, Banku Spółdzielczego oraz zakładów świadczących usługi na rzecz mieszkańców.

W wyniku decyzji Kapituły Konkursu nasza gmina jako jedyna w województwie małopolskim otrzymała tytuł i certyfikat „Gmina Fair Play”. 8 października, podczas uroczystości zorganizowanej w Warszawie przez Krajową Izbę Gospodarczą, odebrali go wójt Marian Zalewski i przewodniczący Andrzej Fiolek

- Małe gminy biorące udział w tegorocznej edycji informowały nas o znacznym zwiększeniu zainteresowania lokalnych mediów działaniami podejmowanymi przez władze gminy na jej terenie, natomiast w większych gminach mających znaczne sukcesy w przyciąganiu nowych inwestycji spotkania z przedstawicielami miejscowego biznesu pozwoliły zweryfikować własną wiedzę urzędów na temat jakości obsługi. W naszym konkursie wzięły udział samorządy, które mają pomysł na rozwój gminy, chcą się uczyć od innych oraz mają dobre i bardzo dobre warunki dla nowych inwestorów. W gminach, które w tym roku uzyskały tytuł i certyfikat, na inwestorów czekają profesjonalne oferty, dobrze przygotowani merytorycznie pracownicy urzędu, znaczące ulgi, dobry klimat i otwarta na nowe inwestycje społeczność lokalna – uważa dr Przemysław Kulawczuk. (m)

*Zarząd i Członkowie Towarzystwa Strzelce Wielkie w Chicago przesyłają serdeczne życzenia
Wesołych i Pogodnych Świat Bożego Narodzenia i Szczęśliwego, Zdrowego Nowego Roku dla
Wójta, Księży i Parafian, Szkolnictwa, Ośrodków Zdrowia, Ochotniczych Straży Pożarnych,
Kombatantów, Redakcji „W zakolu Raby i Wisły”, Komitetu Budowy Kościoła i wszystkich
Mieszkańców Gminy.*

Julian Walas
Prezes

1576 głosów więcej

Od niemal 50 lat ludowcy z całej Polski spotykają się w Wierzchosławicach na Zaduszkach Witosowych, aby uczcić pamięć wielkiego polityka, trzykrotnego premiera Rzeczypospolitej okresu międzywojennego i wójta gminy Wierzchosławice. Organizatorem uroczystości jest Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa. Redakcja „Gazety Krakowskiej” i Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolskich przed trzema laty po raz pierwszy ogłosiły Plebiscyt im. Wincentego Witosa o tytuł Najlepszego Wójta Małopolski, chcąc w ten sposób zaakcentować 10-lecie samorządności w Polsce.

W czwartej edycji plebiscytu czytelnicy zgłosili do udziału siedemdziesięciu dwóch gospodarzy gmin naszego województwa, którzy łącznie otrzymali 74 218 głosów. Głosować można było na specjalnych kuponach drukowanych w „GK”. Zwyciężył Zbigniew Nosek z Wojnicza (9 363 głosy) przed Józefem Krzywozręką z Zabierzowa (8 837). Trzecie miejsce zajął Tadeusz Patalita z Mszany Dolnej (7 091), czwarte – wójt naszej gminy Marian Zalewski (6 581), piąte –

Władysław Pazdan z Limanowej (6 483), szóste – zwycięzca ubiegłorocznej edycji plebiscytu Wiesław Rajski z Wierzchosławic (4 796), siódme – Stanisław Pręba z Chełmca (3 097), za nimi uplasowali się: Zbigniew Wojdas z Gdowa (2 934), Henryk Migacz z Lubnia (2 768), Marek Jamborski z Kocmyrzowa-Luborzycy k. Krakowa (2 337). Spośród wójtów powiatu brzeskiego dobrze wypadł także Wojciech Rzepa z Gnojnika, który zajął dwudzieste miejsce. W porównaniu z III edycją plebiscytu, której wyniki ogłoszono pod koniec 2002 r., na wójta Zalewskiego głosowało obecnie o 1576 osób więcej.

9 listopada w Wierzchosławicach, podczas ludowych zaduszek dziesięciu najlepszym wójtów otrzymało Witosowe kapelusze. Wręczali je prezes PSL Jarosław Kalinowski i redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” Ryszard Niemiec. Dla szefa samorządu gminy Szczurowa był to już czwarty kapelusz przywieziony z rodzinnej wsi Wincentego Witosa, co dało możliwość promocji osiągnięć naszego samorządu na antenie Telewizji Kraków. (m)

KRAKÓW. Julian Kawalec gratuluje

Delegat na XXVIII Zjazd Związku Literatów

Znany pisarz Julian Kawalec, członek Związku Literatów Polskich, PEN Clubu oraz Stowarzyszenia Kultury Europejskiej (SEC) w informacji przekazanej wójtowi Marianowi Zalewskiemu stwierdził, że 29 listopada w sali sceny Teatru Zależnego przy ul. Kanoniczej w Krakowie odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Wybrano nowe władze i przedstawicieli na XXVIII Zjazd Delegatów ZLP, zaplanowany na 14 grudnia br. w Warszawie. Pisarze Krakowa i Małopolski mandat delegata na zjazd w stolicy powierzyli Markowi Antoszowi – autorowi trzech książek i współautorowi kilkunastu wydawnictw zbiorowych.

- Jestem niezmiernie rad, że Marek Antosz, mój młody przyjaciel, którego wspierałem na początku jego drogi twórczej, na wniosek Komisji Kwalifikacyjnej rozpatrzony przez Zarząd Główny 4 listopada 2003 r., został przyjęty w poczet członków Związku Literatów Polskich – stwierdził Julian Kawalec. – Ponadto wybór na reprezentanta środowiska pisarzy i poetów z południowej Polski podczas Zjazdu Delegatów ZLP w Warszawie świadczy o uznaniu wartości jego poetycko-prozatorskiego i dziennikarskiego dorobku przez środowisko literackie Krakowa, czego z serca gratuluje.

(kbs)

Z okazji zbliżających się Świąt Narodzenia Dzieciątka Jezus, Zarząd i Członkowie Komitetu Pomocy Gminie Szczurowa w Chicago przesyłają serdeczne życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku dla Wójta, Rady Gminy, Księży, Szkolnictwa, Ośrodków Zdrowia, Redakcji „W zakolu Raby i Wisły” i wszystkich Mieszkańców Gminy Szczurowa.

*Bogdan Gaca
Przewodniczący*

Będzie hala

W sąsiedztwie budynku, w którym znajdują się wszystkie szczurowskie szkoły – liceum, szkoła zawodowa, gimnazjum i podstawówka – powstanie hala sportowa. Zdecydowała o tym Rada Gminy podczas wrześniowej sesji. Przybyła na posiedzenie jedna z mieszanek Szczurowej próbowała przekonywać, iż właściwiej byłoby realizować tę inwestycję z dala od szkoły i dodatkowo wybudować także krytą pływalnię.

Adwersarze udowadniali jednak, że koncepcja usytuowania hali po drugiej stronie ulicy, w odległości kilkuset metrów od miejsca nauki ma wiele słabych stron. Do najważniejszych zaliczyli narażanie uczniów na różne niebezpieczeństwa podczas pokonywania odcinka ruchliwej drogi, uciążliwości – szczególnie w okresie jesienno-zimowym, jak również bardzo poważną stratę czasu – przy 45 minutach lekcji po odliczeniu czasu dojazdu oraz przebrania się na rzeczywiste ćwiczenia pozostawałoby ok. 15 min.

Natomiast pomysł budowy pływalni byłby możliwy do zrealizowania, albowiem gdyby znajdująca się w dobrej sytuacji finansowej gmina Szczurowa wystąpiła o kredyty na ten cel, banki natychmiast ustawiłyby się w kolejce. Jednak nikt ze zgromadzonych na sali nie był w stanie podać źródeł pieniędzy na utrzymanie obiektu. Powszechnie wiadomo bowiem, że obydwie z istniejących w regionie pływalni (w Brzesku i Proszówkach k. Bochni) są ogromnie deficytowe i walczą o przetrwanie. Każda z nich miejskie budżety Bochni i Brzeska kosztuje po kilkaset tysięcy złotych rocznie.

Radni po wysłuchaniu różnych opinii jednogłośnie poparli koncepcję, według której pełnowymiarowa hala z widownią ma powstać koło szkoły, a istniejący już budynek parafialny zaadaptowany zostanie na zaplecze.

(r)

Opinie

Stanisława Klisiewicz, przewodnicząca Komisji Oświaty: - *O potrzebie takiej inwestycji najlepiej wiedzą ci, którzy na co dzień borykają się z trudnościami przeprowadzenia lekcji wychowania fizycznego, zawodów, zajęć pozalekcyjnych, nie mając do tego odpowiednich warunków lokalowych, gdyż obecna sala gimnastyczna służy kilku szkołom. Najbardziej brak sali do ćwiczeń gimnastycznych odczuwają uczniowie klas I-III. Dlatego uważam, że budowa hali, jak również jej lokalizacja rozwiązują te najistotniejsze problemy.*

Alina Oleksy, dyrektor szczurowskiej podstawówki: - *Rozwój sprawności fizycznej uczniów powinien nam wszystkim leżeć na sercu. Planowany przy naszej szkole obiekt powinien służyć nie tylko dzieciom, ale i innym zainteresowanym, dając alternatywne możliwości spędzania wolnego czasu.*

Robert Dzień, nauczyciel wychowania fizycznego: - *Lokalizacja przy szkole jest dobra ze względu na bezpieczeństwo dzieci, dla których nauka w jednym budynku będzie korzystniejsza. Konieczność pokonywanie znacznych odległości na zewnątrz, szczególnie po lekcji, gdy organizm jest rozgrzany, może kończyć się chorobami.*

Grażyna Woźniczka, przewodnicząca Rady Rodziców przy PSP w Szczurowej: - *Zawsze byłam na „tak” dla budowy hali i walczyłam o to, żeby była koło szkoły, a nie za tzw. Stawiskami.*

Bernadeta Sowidzka, przewodnicząca Rady Rodziców PG w Szczurowej: - *To dobry pomysł, z korzyścią dla uczniów. Dobrze by było, aby w godzinach popołudniowych z hali mogli korzystać mieszkańcy gminy.*

SZCZUROWA. Ława dla sześciorga

Spółecznie w sądach

Funkcje ławników sądów powszechnych, poza prestiżem wynikającym z faktu, iż dają możliwość głosowania nad wyrokiem, zazwyczaj nie są dochodowe. Osoby będące ławnikami mogą liczyć na zwrot kosztów przejazdu środkami komunikacji publicznej z miejsca zamieszkania do miasta, w którym znajduje się sąd. Jedynie bezrobotni udzielający się społecznie w sądach otrzymują ok. 40 zł. Ławnikiem może zostać każdy w wieku 30-65 lat, kto nie jest pracownikiem wymiaru sprawiedliwości, duchownym, policjantem, żołnierzem czynnej służby wojskowej, ponadto nie jest i nie był karany, ściągany listem gończym.

Ławników na nową, czteroletnią kadencję, która rozpocznie się 1 stycznia, zgodnie z ustawą o ustroju sądów

powszechnych wybierały rady miast i gmin w głosowaniach tajnych. Kandydatów zgłaszać mogły zakłady pracy, organizacje, stowarzyszenia, związki zawodowe, prezesi sądów i grupy co najmniej dwudziestu pięciu obywateli z danego terenu.

29 września Rada Gminy Szczurowa spośród przedstawionych kandydatur wybrała sześciu osób. Ławnikami w latach 2004-2007 w Sądzie Rejonowym w Brzesku będą Grażyna Gadowska (Uście Solne), Janusz Krzyściak (Niedzieliska) i Grażyna Tylka (Szczurowa), w Sądzie Rejonowym w Bochni w sprawach z zakresu prawa pracy - Maria Kądziołka i Barbara Domagała (Strzelce Wielkie). W Sądzie Okręgowym w Tarnowie orzekał będzie Kazimierz Tyrcha (Wola Przemykowska).

(r)

Szkoły z klasą

- Kiedy przystępowaliśmy do akcji „Szkoła z klasą” ogłoszonej przez Centrum Edukacji Obywatelskiej i „Gazetę Wyborczą” pod patronatem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, nie mogliśmy się oprzeć wrażeniu, że to zbyt wielkie wyzwanie, że będą trudne zadania i nasza szkoła nie podoła temu zadaniu. To tylko pozornie proste, żeby uczyć dobrze każdego ucznia, pomagać mu uwierzyć w siebie, stworzyć dobry klimat i atmosferę, przygotować do życia we współczesnym świecie – mówi dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Szczurowej Alina Oleksy. - Teraz jesteśmy dumni, że po zaliczeniu wszystkich zadań uzyskaliśmy zaszczytny tytuł „Szkoły z klasą”! W naszej szkole stworzyliśmy kilka zespołów zadaniowych i solidnie pracowaliśmy nad zasadami, według których szkoła dobrze uczy, wyjaśnia i ciekawia, sprawiedliwie i mądrze ocenia oraz rozwija społecznie. Sprawozdania przesyłaliśmy za pomocą Internetu do sekretariatu akcji w Warszawie, a tam specjalna grupa recenzentów dokonywała ich oceny. Zespoły nauczycieli, którym przewodniczyła Jolanta Łoboda, wykazały się ogromną pracowitością. Uzyskany tytuł stanie się okazją do nowych wyzwań, ale przede wszystkim wzbogaci warsztat doświadczeń pedagogicznych.

W całym powiecie brzeskim „szkół z klasą” jest tylko cztery, z tego dwie w gminie Szczurowa. Tytułem uhonorowana została też placówka w Strzelcach Wielkich.

- Otrzymanie certyfikatu jest dla naszej niewielkiej szkoły prawdziwym wyróżnieniem – uważa dyrektor Dorota Jaszczońska. - Jesteśmy z niego dumni, tym bardziej, że zdobycie tego tytułu wymagało poświęcenia i pracy ze strony całej społeczności szkolnej - nauczycieli, uczniów, rodziców. Przystąpiliśmy do akcji, by się przekonać, że nie jesteśmy gorsi od innych i stać nas na wiele. Zdawaliśmy sobie sprawę, że włożony wysiłek zaowocuje podniesieniem jakości pracy naszej szkoły. W ciągu ubiegłego roku szkolnego zrealizowaliśmy sześć nietatwych zadań, które otrzymały pozytywną ocenę komisji powołanej przez organizatorów akcji. Pracowaliśmy nad tym, by lepiej przygotowywać uczniów do sprawdzianów zewnętrznych, precyzyj-

niej, jaśniej formułować wymagania na poszczególne oceny, wybierać dobre programy i podręczniki, częściej stosować metodę projektów, przyzwyczajając naszych uczniów do pełniejszego wykorzystywania komputera i Internetu, tworzyć życzliwą, pełną wzajemnego szacunku atmosferę.



Uczniowie szkoły w Strzelcach Wielkich z dyrektorem Dorotą Jaszczońską i nauczycielem Marianem Mizińskim



Uczniowie szczurowskiej podstawówki z dyrektorem Aliną Oleksy i nauczycielką Jolantą Łobodą

Tytuł „Szkoły z klasą” zobowiązuje, dlatego nie ustaniemy w wysiłkach, by być placówką nowoczesną, która kształci i wychowuje na miarę XXI wieku. Nasza praca została uwieńczona sukcesem.

JOLANTA ŁOBODA

Łzy kombatantów

Gminne Centrum Kultury, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz szczurowskie Gimnazjum były organizatorami obchodów 85. rocznicy odzyskania niepodległości. 10 listopada po tradycyjnym spotkaniu przed pomnikiem w centrum Szczurowej i zło-



Wiązankę składają przedstawiciele Urzędu Gminy

żeniu wieńców przez władze gminy, kombatantów oraz reprezentantów policji, banku, Gminnej Spółdzielni „Sch”, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej oraz uczniów Publicznego Gimnazjum w Szczurowej, w kościele odbyła się msza św.

W sali GCK chór gimnazjalny ze Szczurowej śpiewał patriotyczne pieśni. Występ wzbogacony był programem słowno-muzycznym, podczas którego na akordeonie grała uczennica trzeciej klasy Katarzyna Cicha. W oczach kilkorga spośród najstarszych widzów pojawiły się łzy

wzruszenia. Na zakończenie zaprezentowali się gimnazjaliści z Zaborowa, którzy dzień wcześniej występowali podczas mszy św. w kościele we własnej wsi oraz w Woli Przemykowskiej. Uczniów ze Szczurowej przygotowywało troje nauczycieli – Grażyna Antosz, Andrzej Ufnalewski i Michał Pastuch, a zaborowian – Regina Łoboda, dyrektor szkoły.

- Występ młodzieży był wspaniały. Śpiewali tak pięknie, że aż za serce coś chwytalo. Jakaś tęsknota za minionymi latami młodości – zwierzyła się Maria Rasakowa, przybyła na obchody rocznicy z Krakowa.

- Gdy patrzę na to, jak teraz wygląda wieś i Polska, uważam, że młodzi mają rajskie życie, chociaż narzekają. Moje pokolenie żyło w o wiele trudniejszych warunkach, w niebezpieczeństwie utraty życia. Mojego ojca Niemcy rozstrzelali, wielu znajomych zginęło. Chociaż mówi się o bezrobociu i biedzie, nie jest tak źle, jak było podczas wojny czy nawet przed jej wybuchem – powiedział Mieczysław Mika z Pojawia.

(r)

STRZELCE WIELKIE. Wicewojewoda w dworku

Krzyże zasługi za działalność

Z okazji Święta Niepodległości w dworku myśliwskim w Strzelcach Wielkich wicewojewoda małopolski Ryszard Półtorak wręczył odznaczenia państwowe osobom, które swoją pracą społeczną zasłużyły się dla rozwoju gminy. Odznaczenia przyznał prezydent RP Aleksander Kwaśniewski na wnioski złożone przez wojewodę.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Stanisław Badzioch, Ryszard Kociołek i Stanisław Wądołowski. Srebrnymi krzyżami uhonorowani zostali: Józef Fajt, Jan Kapusta, Tadeusz Krzeczowski, Jan Oleksy, Bolesław Skura i Stanisław Tabor, a brązowymi - Andrzej Fiołek, Jerzy Młynarczyk, Józef Solak, Janusz Pamuła, Kazimierz Tyrcha, Stanisław Żelazny.

Za działalność na rzecz rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał także Zbigniew Brożek, natomiast za zaangażowanie na rzecz ochrony przeciwpożarowej krzyżem brązowym uhonorowany został Franciszek Babło.



Wicewojewoda Ryszard Półtorak przekazuje odznaczenia przyznane przez prezydenta RP

O oprawę muzyczną uroczystości zadbali nauczyciele Witalina i Michał Pastuchowie.

(r)

Zmienia się otoczenie

Nowy proboszcz ks. Ryszard Sorota poderwał do działania parafian, w wyniku czego w krótkim czasie zmienił się wygląd otoczenia kościoła i plebanii.

- *Wyburzony został budynek starej plebanii i jeden budynek gospodarczy. Dobiega końca zewnętrzna renowacja kościoła. Wybudowany zostanie parking dla kilku samochodów, aby mogli z niego korzystać ci, którzy przyjeżdżają do księdza lub w pobliżu pracują* – wyjaśnia radny i sołtys Bolesław Skura.

Radny Józef Czachor: - *W piwnicy plebanii, która jest duża, chcemy zrobić salę spotkań dla ministrantów oraz zaplecze sanitarne dostępne dla osób z zewnątrz. Ale uzależnione to będzie od wysokości funduszy na ten cel. W trakcie prac przy kościele powstał specjalny podjazd*

dla osób niepełnosprawnych, z którego mogą też korzystać matki z dziećmi w wózkach.

Ksiądz proboszcz Sorota ma konkretny cel takich działań: - *Poprawa estetyki wokół świątyni, racjonalne wykorzystanie obszernego budynku plebanii z myślą o młodzieży* – mówi. - *Kościół powinien dążyć do spełniania liturgii we wszystkich wymiarach. Pracy potrzebuje również cmentarz. Oprócz spraw porządkowych trzeba zabezpieczyć jego teren przed nieodpowiednim wykorzystaniem.*

Członek Rady Parafialnej Stanisław Gibała: - *Zmiany na lepsze cieszą oko, ludzie są za tym. Sporo osób przychodzi pomagać, gdy trzeba wykonać jakieś prace, bo efekty będą przecież służyć nam wszystkim.* (m)

ZABORÓW. NIEDZIELSKA. SZCZUROWA. 25. rocznica pontyfikatu Jana Pawła II

W szkołach i kościołach

16 października uczniowie najmłodszych klas Szkoły Podstawowej w Zaborowie, pod kierunkiem nauczycielek Agnieszki Boroń i Bogumiły Grocholskiej, przygotowali montaż słowno-muzyczny, w którym przedstawili biografię papieża-Polaka, wzbogaconą wierszami, piosenkami religijnymi, góralskimi przyśpiewkami, anegdotami oraz fragmentami przemówień pielgrzymkowych. Występ obejrżeli uczniowie starszych klas podstawówki i gimnazjum, a podczas nabożeństwa różańcowego – zaborowscy parafianie. Dzieci pojechały także do Jadownik Mokrych, gdzie zaprezentowały się w tamtejszym Ośrodku Opiekuńczo-Rehabilitacyjny dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej.

W klasie II b zaborowskiego Gimnazjum ks. Wiesław Multan przeprowadził lekcję pokazową dla księży i świeckich nauczycieli religii. Temat brzmiał: „Ojciec św. mówi do nas”. W charakterze obserwatorów uczestniczyło w niej ponad trzydzieści osób. Takie lekcje organizowane są raz roku w jednej ze szkół dekanatu radłowskiego.

Ks. proboszcz Jan Orlof zorganizował dla gimnazjalistów ze Szczurowej seans filmowy. Uczniowie obejrżeli obraz pt. „Przyjaciel Boga” według scenariusza Leszka Sosnowskiego i reżyserii Katarzyny Kotuli.

Samorząd Uczniowski szkoły w Niedzieliskach, pod kierunkiem dwóch nauczycielek – Moniki Mularz i Lidii Kołodziej, zorganizował Szkolny Konkurs Literacki pod hasłem „Ojciec Święty w naszych wierszach”. Uczestni-

cy sami układali wiersze poświęcone wielkiemu Polakowi. Komisja uznała, iż najlepszą poetką jest Katarzyna Góra z klasy czwartej. Drugie miejsce zajęła Magdalena Mundała, trzecie – Daniel Sowiński.

Drugi konkurs miał charakter plastyczno-literacki. Polegał na wykonaniu albumu poświęconego życiu i działalności papieża. Spośród 21 albumów i 18 wierszy za



Występ dzieci z Zaborowa

najlepszą uznano pracę grupową Dariusza Bernadego, Dariusza Krupy i Krzysztofa Bernadego. Drugie miejsce przypadło Sylwii Sowidzkiej, Magdalenie Mundale, Karolinie Czachor oraz Angelice Czachor. Trzecie zajęła trzysobowa grupa: Patrycja Sowidzka, Marzena Lipchardt, Elżbieta Cieśla. (r)

Woda w kranach

- W Pojawiu wykonano 92 przyłącza, przy czym 10 właścicieli domów zdecydowało się przystąpić do realizowanego zadania w ostatniej chwili. Okazywało się, że w niektórych studniach jeszcze niedawno była dobra woda, ale coś z tego, skoro z tygodnia na tydzień było jej coraz mniej – powiedział sołtys Pojawia Józef Golonka.

Uroczyste oddanie do użytku wodociągu miało miejsce w niedzielę, 9 listopada. Ks. proboszcz Józef Majka dokonał poświęcenia, było też przecięcie wstęgi. W sali Domu Ludowego wystąpił zespół „Pojawianie” oraz dzieci przygotowane przez Marię Cierniak. Na akordeonie grał Jerzy Lupa.

Symboliczne zakończenie podobnej inwestycji odbyło się także w Zakręciu, przysiółku Szczurowej. Na podwórku u państwa Dopników wodociąg poświęcił ks. proboszcz Jan Orlof. Wśród gości był wójt oraz przewodniczący Rady Gminy.

- Zakręcie to tylko 13 domów. Wodę doprowadzono do wszystkich, których właściciele wyrazili taką chęć, czyli do dziewięciu. Z kranów teraz płynie dobra czysta woda.



Bardzo jesteśmy zadowoleni, bo na przykład u nas cztery razy studnie kopaliśmy i mimo to nie udało się znaleźć dobrej wody – stwierdziła Krystyna Dopnik.

Przewodniczącym komitetu wodociągowania w Zakręciu była Maria Dopnik, a w Pojawiu – Stanisław Mądryk. (m)



SZCZUROWA. Dzień Edukacji w Urzędzie Gminy

Odznaczenia dla emerytowanych nauczycielek

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej władze samorządowe spotkały się z dyrektorami przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów oraz przedstawicielami związków zawodowych. Zaproszono również emerytowanych dyrektorów placówek oświatowych. Na spotkanie przybyli Urszula Żurek i Wanda Pęcak z Rudy-Rysia, Kazimiera Kozak ze Strzelca Małych, Elżbieta Drewko ze Strzelca Wielkich i Franciszek Jurkowski z Zaborowa.

Były życzenia od wójta i przewodniczącego Rady Gminy, a z ramienia związków składali je Irena Antosz (ZNP) i Andrzej Ufnalewski (OPZZ „Konfederacja Pracy”). Dwie zasłużone dyrektorki, Elżbieta Drewko i Kazimiera Kozak, zostały odznaczone Złotymi Krzyżami

Zasługi przyznany przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Wójt wręczył także okolicznościowe adresy Krystynie Szczepanek, dyrektorowi szkoły w Woli Przemyskiej, w związku z jubileuszem 35-lecia pracy zawodowej oraz dyrektorowi Publicznego Przedszkola w Uściu Solnym Bogusławie Janik - z okazji 25-lecia pracy w szkolnictwie. Wizytator Kuratorium Oświaty Lidia Głowacka przekazała dyrektorom szkół podstawowych podziękowania za pracę dydaktyczno-wychowawczą. Życzenia przesłał także wicewojewoda Ryszard Półtorak. Całość imprezy uświetnił występ dzieci ze Szkoły Podstawowej w Szczurowej.

(r)

Zmiany w gminie i w powiecie

Trzydziestu jeden delegatów przybyło 14 września do Szczurowej na Zjazd Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ustępujący prezes Stanisław Dziątko podsumowując swoją kadencję stwierdził: - *Minione kilka lat to był dla naszego stronnictwa czas trudny, ale gdy patrzymy dziś na powiat i gminę, czas dobrze spożytkowany. W wyborach prezydenckich i parlamentarnych kandydaci-ludowcy uzyskali najwyższe poparcie spośród wszystkich gmin w powiecie. Ubiegłoroczne wybory samorządowe wzmocniły zdecydowanie naszą pozycję. Mamy radnego powiatowego, a przewodniczącym Rady Gminy Szczurowa został członek PSL.*

Zjazd wyłonił nowe władze. Podczas wyborów prezesa najpierw zgłoszono kandydaturę radnego powiatowego Marka Antosza z Zaborowa, potem Andrzeja Jamrożka - prezesa koła PSL w Szczurowej, Zdzisława Nawrota ze Strzelec Małych - prezesa szczurowskiej GS „SCH” i Kazimierza Tyrcha - sołtysa Woli Przemyskiej. Antosz nie wyraził zgody na kandydowanie i poparł Tyrchę. Z ubiegania się o funkcję zrezygnowali także Nawrot i Jamrozek. Kazimierz Tyrcha otrzymał 30 głosów i przejął funkcję prezesa po wieloletnim działaczu Stanisławie Dziącce. Na wniosek nowego prezesa Stanisław Dziątko jednogłośnie został wybrany honorowym prezesem gminnym PSL.

Tydzień później w Brzesku obradował Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego. Ustępujący prezes Lech Pikuła powiedział: - *W wyborach samorządowych nasza partia odniosła znaczący sukces. Gdy porównamy się z innymi powiatami, można śmiało stwierdzić, iż uzyskaliśmy jeden z najlepszych wyników w kraju. Ludowcy zostali szefami samorządów w Iwkowej, Czchowie i Gnojniku. Nasze poparcie mieli również aktualni wójtowie Szczurowej i Dębna. Współrzadzimy w Brzesku.*



Uczestnicy Zjazdu Powiatowego PSL w Brzesku

Na przewodniczącego zjazdu delegaci wybrali Marka Antosza. Jak zwykle najwięcej emocji wzbudziły wybory prezesa. Oprócz Lecha Pikuły – przewodniczącego rady Miasta Brzeska - o to stanowisko ubiegał się Marek Chudoba – burmistrz Czchowa, powiatowy wiceprezes partii. Delegaci oddarli go jednak mniejszym zaufaniem niż Pikułę.

Wiceprezesem został Kazimierz Tyrcha. W składzie prezydium powiatowego PSL znalazł się także Marek Antosz. Wybrano również delegatów na zjazd wojewódzki. Z naszej gminy uczestniczyć w nim będą Tyrcha, Antosz i Andrzej Fiołek.

- *Będę się starał, aby w gminie utrzymać tradycyjnie dobre wyniki wyborcze ludowców* – stwierdził Kazimierz Tyrcha. - *To bardzo ważne, ponieważ dziś na szczęblu centralnym jesteśmy jedynym ugrupowaniem, które rzeczywiście chce rozwiązywać problemy mieszkańców wsi i małych miast, załatwiać sprawy ważne dla małych, często biednych społeczności. Współcześnie bycie ludowcem to służba dla dobra tych właśnie społeczności poprzez obronę ich interesów.*

(jr)

JABŁONKOWO. GRÓDEK. Uczcili pamięć twórcy polskiego ruchu ludowego

Sztandar w Czechach

70 lat temu Wincenty Witos, trzykrotny premier, wielki przywódca ruchu ludowego, zmuszony został do ucieczki na emigrację. Zagrożony aresztowaniem 28 września 1933 r. udał się niedaleko, do Czechosłowacji, która w okresie międzywojennym była schronieniem dysydentów z wielu krajów Europy. Dla upamiętnienia jego pobytu na gościnnej zaolziańskiej ziemi zorganizowano uroczystości związane z odsłonięciem tablicy na obelisku poświęconym Witosowi. Obelisk znajduje się w miejscowości Gródek, po drugiej stronie Olzy. W pobliskim Jabłonkowie, w sali urzędu miasta, odbyła się sesja naukowa, w której wzięli udział zarówno polscy, jak i czescy uczeni. Tematem była oczywiście postać twórcy polskiego ruchu ludowego oraz czasy jego tułaczki.

Głównym organizatorem uroczystości było Towarzystwo Przyjaciół Muzeum W. Witosy w Wierzchosławicach oraz Oddział Muzeum w Tarnowie. Po stronie czeskiej inicjatywę wspierały różne instytucje i samorządy.

Pośród kilkuset uczestników spotkania w Jabłonkowie i Gródku nie zabrakło mieszkańców okolicznych wsi. Przybyli również przedstawiciele partii politycznych i czeskiego parlamentu. Polską stronę reprezentował wicemarszałek Senatu RP Janusz Wojciechowski i prezes PSL Jarosław Kalinowski. Pojechali tam również ludowcy ze Szczurowej. Zabrali ze sobą sztandar Zarządu Gminnego PSL, który po raz pierwszy znalazł się poza granicami kraju.

(jr)

Lato uśpione

- Po wakacjach pełnych barw i słońca przychodzi jesień, czas zbierania plonów. Sady i ogrody wypełniają się czerwienią jabłek i złotem liści. Świat wokół zmienia barwę. Nadchodzi moment, w którym cudowne dary oczarowują. Pod działaniem takiego uroku znalazła się grupa mieszkanki Wrzępi. Zaowocowało to wystawą roślin, w których przetrwało uśpione lato. Sztukę komponowania roślin można łatwo opanować. Wystarczy dobre chęci, pomysłowość i wytrwałość – twierdzi jedna z młodych specjalistek od zasuszania kwiatów.

Ekspozycja, poprzedzona wieloma dniami wyczerpującej pracy, miała miejsce 19 października w remizie OSP. Na kilkanaście godzin siedziba strażacka stała się prawdziwą galerią. Prace, czyli kompozycje z suszonych roślin, zostały podzielone na kilka części. Każda z osób, która je tworzyła, zagospodarowała oddzielny „kącik”, gdzie mogła umieścić dodatkowe elementy oddające klimat jej bukietów. Nic więc dziwnego, że obok kwiatów

stało lekko pokryte rdzą żelazko na węgiel, stara maszyna do szycia, wieszak czy mętne lustro. Nad przebiegiem całej wystawy czuwała emerytowana nauczycielka Helena Filipowska. Pod jej nadzorem każda ze 120 prac znalazła odpowiednie miejsce. Jej podopieczne: Alicja Maślany, Natalia Policht, Sylwia Biernat, Agnieszka Wiśniewska, Natalia Nowak i Małgorzata Młynarczyk zaczęły pracować już podczas wakacji, albowiem suszenie traw i kwiatów to długi proces.

Wystawa cieszyła się dużą popularnością. Odwiedziło ją prawie 140 osób, wśród których znalazł się wójt Marian Zalewski z małżonką oraz dyrektorzy placówek oświatowych: Zdzisław Lew (Zespół Szkół w Szczurowej), Dorota Jaszczowska (Szkoła Podstawowa w Strzelcach Wielkich), Alina Oleksy i Urszula Rzeźnik (SP Szczurowa). Nie zabrakło też przewodniczącego Rady Gminy Andrzej Fiołka, sołtysa Wrzępi.

(mmł)

W skrócie

WIZYTA WOJEWODY

6 października gościł w gminie Szczurowa wojewoda małopolski Jerzy Adamik. Podczas spotkania w Urzędzie Gminy zapoznał się z najważniejszymi sprawami naszego terenu, jak bezpieczeństwo przeciwpowodziowe, budowa nowej drogi z Koszyc przez Szczurową do Brzeska, funkcjonowanie oświaty, a w szczególności organizacja dojazdów uczniów do szkół, zbyt małymi względem potrzeb środkami na oświetlenie ulic, jak również propozycją lokalizacji na terenie naszej gminy Publicznego Domu Pomocy Społecznej, którego na dzisiaj nie ma w powiecie brzeskim. Wojewoda był także w Dołędze, gdzie zwiedził oddział Muzeum Okręgowego w Tarnowie.

SKARBNIK Z CHICAGO

W listopadzie przebywał w Polsce Antoni Wodka, skarbnik polonijnego Klubu Wola Przemysłowska. Spotkał się m.in. z wójtem Zalewskim, sołtysem Kazimierzem Tyrchą i Krystyną Szczepanek – dyrektorem szkoły, dzięki czemu zapoznał się z aktualną sytuacją rodzinnej wsi i gminy.

INDYWIDUALNY WŁOSZYN

Podłączeniami do biegnącej przez Włoszyn magistrali wodociągowej zainteresowanie wyraziło tylko kilkunastu właścicieli domów z tego przysiółka Szczurowej. Do końca listopada wykonano cztery indywidualne przyłącza. Ich koszty są jednak zdecydowanie droższe niż w innych wsiach i przysiółkach, gdzie mieszkańcy zorganizowali się i założyli komitety wodociągowania.

LICZĄ SIĘ W MAŁOPOLSCIE

Katarzyna Maj i Agata Plebanek reprezentowały szkołę z Uścia Solnego w Konkursie Wiedzy Olimpijskiej, który odbył się w Nowej Hucie. Mimo dużej konkurencji ze strony szkół miejskich zajęły trzecie miejsce w województwie małopolskim.

WSPÓŁPRACUJĄ Z OŚRODKIEM

W ramach realizacji programu współpracy z Ośrodkiem Opiekuńczo-Rehabilitacyjnym w Jadownikach Mokrych nauczyciele zaborowskiej podstawówki zorganizowali konkurs piosenki religijnej pod hasłem „Śpiewać każdy może”. Uczestniczyły w nim dwa zespoły uczniów ze szkoły podstawowej oraz trzy z placówki opiekuńczej. Jury pod przewodnictwem ks. Wiesława Multana po wysłuchaniu wykonawców piosenek zdecydowało przyznać zwycięstwo dla uczniów z Jadownik. Uczestnicy otrzymali nagrody w postaci śpiewników pieśni i piosenek religijnych, ufundowanych przez ks. prob. Józefa Majkę. Impreza pomyślana była jako próba integracji ze środowiskiem niepełnosprawnych rówieśników.

WIZY PRZESZKODA

W bocheńskim Starostwie Powiatowy gościł marszałek Senatu Republiki Białorusi Gienadij Wasiliewicz Nawicki oraz grupa działaczy białoruskich organizacji pozarządowych. Goście przyjechali z Wielkiej Brytanii, gdzie poznawali funkcjonowanie instytucji samorządowych. Taki sam cel przyświecał ich wizycie w Polsce. Naszą gminę na spotkaniu w Bochni reprezentował dyrektor szczurowskiego gimnazjum Marek Antosz. Szkoła otrzymała propozycję współpracy od

kierownictwa Fundacji Jana Sapiehy z Mińska. W trakcie ustalania szczegółów obydwie strony nie ukrywały jednak, iż bardzo poważną przeszkodą w realizacji ewentualnego programu współpracy jest niedawne wprowadzenie wiz dla obywateli Polski i Białorusi.

JESIENNI POECI

Anna Elżbieta Zalewska, Adam Szyper i Andrzej Dębowski - polonijni poeci spotkali się 24 września ze szczurowskimi gimnazjalistami. Czytali swoje wiersze i mówili o „trudach tworzenia literatury”. Ich przyjazd związany był z organizowaną corocznie o tej porze Międzynarodową Jesienią Literacką Pogorza.

101 LAT

Najstarsza mieszkanka gminy, Michalina Kręciproch ze Szczurowej, ukończyła 101 lat. Urodziła się 6 listopada 1902 r. w Sawczyni, małej wsi koło Sokala – niegdyś na północnych rubieżach Galicji, obecnie w granicach niepodległej Ukrainy.

SPONSOR Z DOŁĘGI

Cokwartalny koncert w wykonaniu muzyków ze Szkoły Muzycznej w Tarnowie zorganizowano w dworku w Dołędze. Sponsorem była firma „Martyński”, specjalizująca się w budowie nagrobków.

SAMORZĄDY MŁODYCH

W szkołach wybrane zostały samorządy uczniowskie na nową kadencję – rok szkolny 2003/2004. W Zespole Szkół w Szczurowej przewodniczącą została Justyna Głowacz, w Gimnazjum funkcję marszałka parlamentu pełni Sabina Górak, a w podstawówce – Marta Czaja. W Szkole Podstawowej w Uściu Solnym na sze-

fa samorządu wybrano Paulinę Plebańczyk, w Strzelcach Wielkich – Kamilę Krupę, w Zaborowie – Justynę Bednarczyk, w Niedzieliskach – Mateusza Czachora. Gimnazjaliści z Zaborowa najważniejszą funkcję powierzyli Sylwii Babicz.

DYREKTOR Z BAŚNIĄ

W ramach rozpropagowanej przez Telewizję Polską akcji „Cała Polska czyta dzieciom” dyrektor Szkoły Podstawowej w Zaborowie Mieczysław Chabura czytał uczniom z najmłodszych klas baśń Hansa Christiana Andersena „Dzikie łabędzie”. Miało to na celu zachęcenie rodziców oraz innych osób do wychowywania najmłodszych poprzez obcowanie z literaturą.

JUBILEUSZOWA RECYTACJA

Marysia Szydłowska z Zaborowa zwyciężyła w X Jubileuszowym Konkursie Recytatorskim pod hasłem „Moje ulubione wiersze”. Drugie miejsce wśród uczniów klas najmłodszych zajęła Magda Łoboda z Rudy-Rysia, trzecie – Martyna Klich z Wrzępi.

Jury konkursu uznało, iż w grupie starszej (klasy IV-VI) palmę pierwszeństwa należy przyznać Ani Krzysztofek (PSP Strzelce Wielkie) przed Justyną Bednarczyk (PSP Zaborów) i Anią Sroką (PSP Szczurowa) oraz wyróżnioną Anią Plebańczyk z Uścia Solnego.

W grupie najstarszych recytatorów (gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne) pierwsze miejsce zajęła Anna Wojnicka (PG Zaborów), drugie – Ilona Gut (PG Szczurowa), trzecie – Paweł Nowak (PG Zaborów). Wyróżnienie otrzymał Bogdan Kapa reprezentujący szkołę zawodową Zespołu Szkół w Szczurowej.

Gościem konkursu była znana poetka ludowa Maria Tarlaga.

Wieści z powiatu

WSPARCIE BEZ WSPARCIA

Rada Gminy Szczurowa podjęła uchwałę, w której wyraziła chęć przejęcia do prowadzenia przez naszą gminę od powiatu zadania z zakresu pomocy społecznej, polegającej na prowadzeniu ośrodka wsparcia dziennego dla osób potrzebujących. Warunkiem jest przekazanie środków przez powiat. Wójt został przez radnych upoważniony do zawarcia z Zarządem Powiatu Brzeskiego stosownej umowy. Jednak Zarząd Powiatu, w którym zasiadają radni z Brzeska, Borzęcina, Dębna, Iwkowej i Czchowa, na razie nie kwapi się do przekazywania pieniędzy na wspomniany cel.

W ZABOROWIE NIEPUBLICZNIE

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzesku Józefa Szczurek podpisała umowę najmu lokalu z lekarzem medycyny Izabelą Wróblewską. W budynku, aktualnie już dawnego Ośrodka Zdrowia w Zaborowie, powstał Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej - Poradnia Medycyny Rodzinnej, która rozpoczęła działalność 1 października. Czynsz za wynajem wędruje więc do ZOZ-u w Brzesku.

RÓŻNICE POGLĄDÓW PODCZAS SESJI

Sporo kontrowersji wzbudził punkt sesji Rady Powiatu zwołanej na 28 października, dotyczący sprawozdania z realizacji programu restrukturyzacji Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzesku. Dyrektor ZOZ-u Józefa Szczurek musiała poświęcić sporo czasu na formułowanie odpowiedzi po pytaniach stawianych przez radnych Marię Kądziołkę i Marka Antosza oraz przybyłego na obrady wójta Mariana Zalewskiego. Główny problem dotyczył różnic poglądów na temat przyszłości Ośrodka Zdrowia w Szczurowej oraz zbyt małych bądź żadnych inwestycji ZOZ-u w wiejskich ośrodkach przez kilka ostatnich lat. Radny Stanisław Pacura z Mokrzysek, który zasiadał w Radzie Powiatu poprzedniej kadencji, przyznał, iż należy się po prostu uderzyć w pierś, ponieważ kosztem ośrodków położonych na peryferiach w minionych latach dofinansowywano zadłużony szpital w Brzesku. W tym samym czasie gminom wiejskim przeszkadzano w ich przejmowaniu.



SZCZUROWA. Wyższa jakość świadczeń medycznych

Ośrodek po nowemu

Zgodnie z przedłożoną na piśmie treścią oferty oraz wypowiedzią doktora Mariana Pletiego, prezesa Zarządu Centrum Medycznego MULTI SCANMED z Krakowa, czyli firmy obsługującej już 400 tysięcy pacjentów, od nowego roku w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia MULTI SCANMED świadczyć będzie **nieodpłatne** usługi medyczne podstawowej opieki zdrowotnej w **13 gabinetach budynku** ośrodka w Szczurowej. Należący do gminy ośrodek został oddany w użytkowanie dla podstawowej opieki zdrowotnej na podstawie umowy. Nie został zatem sprzedany, jak błędnie czasem interpretowano zmianę użytkownika.

- *Planujemy remont poczekalni, pomieszczenia recepcji i gabinetów lekarskich* – stwierdził prezes. - *Powstanie podjazd dla niepełnosprawnych, zajmiemy się modernizacją budynku od strony wewnętrznej. Jeżeli chodzi o usługi medyczne, to docelowo oprócz dotychczas zatrudnionych lekarzy będą pracować w ośrodku również inni lekarze pierwszego kontaktu. Raz w tygodniu pacjenci będą przyjmowani przez urologa, laryngologa, reumatologa, ginekologa, neurologa, natomiast raz w miesiącu będą możliwe konsultacje okulistyczne. Codziennie pobierane będą materiały do badań analitycznych, przywrócona zostanie działalność gabinetu rehabilitacji, poprawie ulegnie całodobowa opieka medyczna. Lekarze przyjmować będą codziennie od godz. 8.00 do 18.00, w soboty od 8.00 do 12.00. Ponieważ zapewniliśmy pracę wszystkim osobom aktualnie zatrudnionych w ośrodku, różne formalności, jak chociażby uzyskanie opinii związków zawodowych, potrąjają do 8 stycznia. Ale z biegiem czasu pacjenci z pewnością zauważą zdecydowaną poprawę. Nasza firma ma bowiem w tym zakresie doświadczenie.*

Początkowo gmina zakładała możliwość bezprzetargowego przekazania ośrodka dla doktor Marii Płachytki-Muchy. Jednak później zdecydowano się na ogłoszenie przetargu. Stało się tak wówczas, gdy pomimo dwukrotnego wystąpienia w tej sprawie do pani doktor, poprzedzonego omówieniem problemu na dwóch sesjach Rady Gminy, uzyskiwano odpowiedzi, z których wynikało, że pani doktor, planująca otwarcie własnego niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej, zainteresowana jest jedynie wydzierżawieniem parteru ośrodka, w dodatku po wcześniejszym zaadaptowaniu pomieszczeń za pieniądze gminy. W piśmie z 21 maja 2003 r. przeczytać można bowiem było: „Zainteresowana jestem wydzierżawieniem pomieszczeń na parterze budynku po wcześniejszym ich zaadaptowaniu do wymogów stawianych przez służby sanitarno-epidemiologiczne i inne”. A w piśmie z 5 czerwca br.: „Podtrzymuję swoje wystąpienie o wydzierżawienie pomieszczeń na parterze budynku Ośrodka Zdrowia.” Podobne stanowisko zaprezentowane zostało w pismach z 18 czerwca i 3 listopada br.

Odnosnie zakresu świadczeń medycznych w piśmie z 5 czerwca 2003 r. czytamy: „Zapewniam, że poziom świadczo-

nych usług **nie pogorszy się**. Należy mieć świadomość, że można zrobić tyle, na ile pozwalają finanse. Biorąc pod uwagę trudną sytuację służby zdrowia, obniżającą się systematycznie stawkę na pacjenta oraz rosnące ceny świadczeń, obcywanie pochopnie cudów w zakresie opieki zdrowotnej byłoby nieetyczne. (...) Jeżeli (...) Gmina poczyni inwestycje na budynku, który jest jego własnością, to stworzy to **szanse** prawidłowego funkcjonowania opieki medycznej na naszym terenie”.

Mimo iż opieka całodobowa jest obowiązkiem wynikającym z kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, w kolejnym piśmie z 18 czerwca br. stwierdzono: „**Jeżeli uda się** zorganizować opiekę całodobową wspólnie z innymi ośrodkami zdrowia tzn. Zaborowem, Uściem Solnym i Borzęcinem to będę dążyć do tego by zlokalizowana była właśnie w Szczurowej”

- *Gmina Szczurowa jest zbyt duża, abyśmy mogli zgodzić się na tak skromną i niepewną propozycję usług* – uważa wójt Marian Zalewski. - *Tym bardziej, że w niedalekim Wojniczku mieszkańcy mają o wiele wyższy poziom świadczeń. Jak to wszystko w praktyce wygląda, przed rozpatrzeniem przetargów zorientowaliśmy się w sposobie prowadzenia działalności medycznej przez firmy. Razem z przewodniczącymi komisji i przewodniczącym Rady Gminy odbyliśmy wizytację w firmach zainteresowanych leczeniem pacjentów gminy Szczurowa. Po raz kolejny konsultowaliśmy problem podczas sesji Rady Gminy 21 sierpnia br. i wtedy zapadła decyzja o zorganizowaniu przetargu. Mogły w nim uczestniczyć zarówno podmioty publiczne, jak i niepubliczne. O terminie i warunkach przetargu poinformowano Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku, jak i panią doktor Płachytkę-Muchę w pismach wysłanych za potwierdzeniem odbioru.*

Spośród dwóch zbliżonych ofert, jakie wpłynęły w odpowiednim terminie, po zaopiniowaniu przez przewodniczących komisji i Radę Gminy, komisja przetargowa wybrała MULTI SCANMED z Krakowa. Firma za te same pieniądze otrzymywane z Narodowego Funduszu Zdrowia oprócz dotychczasowych świadczeń w zakresie opieki zdrowotnej zaoferowała zatrudnienie dodatkowych lekarzy, w tym pięciu specjalistów, przywrócenie gabinetu rehabilitacji, badania ultrasonograficzne, codzienne pobieranie materiału do badań analitycznych, radykalne usprawnienie obsługi pacjentów poprzez wprowadzenie systemu informatycznego (w tym przestrzeganie terminów przyjęć zgodnie z wcześniejszą rejestracją telefoniczną na określonej godzinie) oraz czynsz w wysokości 2750 zł miesięcznie, który przeznaczony będzie m.in. na wymianę okien. Dostosowanie obiektu do wymagań technicznych ustalonych dla ośrodków zdrowia wykonywane będzie ze środków własnych MULTI SCANMED-u.

(kbr)

Pogrubienia w cytatach z pism pani doktor Płachytki-Muchy pochodzą od redakcji.

Jak sobie przypomnę to sieroctwo, to zbieranie kłosków zboża na polu i przymieranie głodem, tym bardziej zdaję sobie sprawę, jak wiele zawdzięczam moim nauczycielom

Nierealne marzenie

- Urodziłam się w bardzo biednej rodzinie chłopskiej we wsi Miłówka koło Wojnicza. Gdy miałam sześć lat, zmarła mama. Dwa lata później – ojciec. Od dzieciństwa marzyłam o tym, żeby zostać nauczycielką, ale wówczas, w codziennym zmaganiu się z nędzą, było to nierealne marzenie. W szkole podstawowej bardzo pomagali mi nauczyciele. To byli wspierający ludzie. Gdy w 1955 r. przyszedł czas egzaminów do szkół średnich, wysłali mnie do miasta pod opieką rodziców mojej koleżanki. Zdałam i znalazłam się w bocheńskim Liceum Pedagogicznym. Uczylałam się dobrze, właściwie to byłam prymusem, a na moje utrzymanie łożył Państwowy Dom Dziecka w Bochni. Gdy chciałam sobie coś ładnego ubrać, musiałam zarabiać na to w nocy. Kosztem snu odrabiałam lekcje koleżance, która pożyczła mi na niedzielę jakiś ładniejszy ciuch – mówi Elżbieta Drewko głosem spokojnym, jak zapach herbaty, który unosi się z białych filiżanek, ale jednocześnie stanowczym, jakby zwracała się do grupy uczniów wymagających czujnego nadzoru wychowawcy. W tym głosie można usłyszeć nutkę satysfakcji, bo o nędzy wspomina jako o czymś odległym, przeszłym, ledwo prześwitującym przez mgłę kilkadziesiąt lat.

- Po maturze trafiłam na placówkę do Strzelc Wielkich. Na podstawie skierowania, bo wtedy takowe się otrzymywało. Matura zdana w nauczycielskiej szkole średniej była wówczas wysokim osiągnięciem. Potem zaocznie ukończyłam Studium Nauczycielskie i filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, tam otrzymałam tytuł magistra.

Gdy w 1960 r. młoda nauczycielka Ela Jewuła pojawiła się we wsi, siedmioklasowa szkoła liczyła 240 uczniów, a klasa piąta - 42 dzieci. Tak duża gromada to były pociechy rodziców zamieszkających tylko w Strzelcach Wielkich.

- Wtedy nikomu się nie śniło o podziałach na grupy. Warunki nauki były bardzo ciężkie – wspomina. - Na początku byłam przerażona. Nie było środków komunikacji, do Szczurowej trzeba było przemierzać trasę tonącą w błocie. Szkoła miała i stara, podłogi oliwione - smarowało się je olejem, żeby pochłaniał powstający pył – a ubikacje na zewnątrz. Uczniowie pisali piórami ze stałówkami, maczając je w kałamarczach. Pomocy naukowych – żadnych.

Jednak przerażenie chyba minęło, gdy poznała Mariana Drewko. W r. 1961 pobrał się. Na świat sprowadzili troje dzieci – dwie córki i syna. Od 1974 r. do momentu odejścia na emeryturę w r. 2001 była dyrektorem szkoły, a w latach 80. radną gminy Szczurowa. Wtedy zaczęto inwestować w placówkę. Wymieniono dach na starym budynku, wewnątrz zostały wykonane ubikacje i szatnie, założono centralne ogrzewanie, wymieniono okna, dobudowano nowe skrzydło. Przez dwanaście miesięcy - od września 1999 do sierpnia 2000 r. - funkcjonował w Strzelcach oddział szczurowskiego gimnazjum, w którym Elżbieta Drewko pełniła funkcję społecznego wicedyrektora.

- Trudno jest łączyć funkcję dyrektora i nauczyciela ze względu na nawal prac administracyjnych, a przecież nie mogą na tym cierpieć dzieci. Ale mimo różnych problemów zawsze starałam się być człowiekiem pogodnym. Cechował mnie życiowy optymizm. Ponieważ w dzieciństwie nigdy nie przypuszczałam, że będę nauczycielką, gdy nią zostałam, nie traktowałam pracy jako zarobku, ale jako pasję. Przez wszystkie lata uczyłam głównie języka polskiego, społecznie pracowałam w ZHP - prowadziłam obozy, kolonie, opiekowałam się drużyną harcerską. Wielką radość sprawiało mi, że mogłam nieść pomoc dzieciom i młodzieży. Często

także przychodzili do mnie ludzie starsi, prosili o pomoc, o jakąś radę. Dziś, po odejściu na emeryturę, brakuje mi kontaktu z dziećmi. Długo nie mogłam się pogodzić z myślą, że już nie wejdę do klasy, aby poprowadzić lekcję, porozmawiać z uczniami. Jednakże z perspektywy czasu widzę, iż 41 lat w szkole to szmat czasu.

Emerytowana dyrektorka z sentymentem wypowiada się o Marii Konopnickiej: - To był dla mnie wzór do naśladowania. Po zapoznaniu się z jej utworami zrozumiałam, że była prawdziwą obrończynią biednych dzieci wiejskich i robotniczych. A przecież bieda dzieciństwa była mi tak bliska. W domu rodziców często brakowało nawet chleba. Przez całe życie włożyły się za mną te doświadczenia. Jak sobie przypomnę to sieroctwo, to zbieranie kłosków zboża na polu i przymieranie głodem, tym bardziej zdaję sobie sprawę, jak wiele zawdzięczam moim nauczycielom.



MAREK ANTOSZ

ZABORÓW. II Gminny Turniej o Puchar Tadeusza Prociuka

Drużyny ze wszystkich szkół

Wywodzący się z Zaborowa Tadeusz Prociuk ciągle pamięta o rodzinnej wiosce, chociaż większość życia spędził z dala od niej. Publiczna Szkoła Podstawowa kolejny raz otrzymała od niego fundusze na organizację turnieju sportowego. W inauguracyjnej imprezie przed rokiem wzięły udział cztery z sześciu podstawówek, a obecnie wszystkie. Dołączyły się również obydwa gimnazja.

Zmagania na nowym boisku położonym w sąsiedztwie Domu Ludowego trwały kilka godzin. Zawodnicy zostali podzieleni na trzy kategorie wiekowe. Najmłodsi znaleźli



się w grupie klas I-III szkół podstawowych, drugą kategorię stanowili chłopcy i dziewczęta z klas czwartych, piątych i szóstych, a trzecią – gimnazjaliści.

Niezwykle fascynujący przebieg miał turniej piłki nożnej. Do ostatnich chwil finałowego meczu drużyn ze szkół w Strzelcach Wielkich i Szczurowej nie było wiadomo, kto zostanie zwycięzcą. Decydującego gola zdobył Tomek Kijak, czym zapewnił wygraną szczurowianom. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:1. W zwycięskiej drużynie pod czujnym okiem trenera-opiekuna Roberta Dzieńcia grali ponadto: Paweł Wojcieszek (bramkarz), Mariusz Caban, Marcin Łoboda, Sebastian Łoboda i Grzegorz Rębacz.

W siatkówce gimnazjalistów triumfowali gospodarze. I dziewczęta, i chłopcy pokonali przedstawicieli Publicznego Gimnazjum w Szczurowej (dwa razy po 2:0), chociaż nie przyszło im to łatwo. Zwycięskie drużyny przygotowywał nauczyciel wychowania fizycznego Andrzej Ufnalewski.

W kategorii starszych klas szkół podstawowych do walki przystąpili koszykarze. Drużyny podzielono na dwie grupy. W pierwszej wygrali szczurowianie, natomiast w drugiej – uczniowie z podstawówki w Zaborowie. Finał przyniósł radość gospodarzom, ponieważ wysoko (4:0) pokonali Szczurową. W meczu o trzecie miejsce zawodnicy reprezentujący szkołę w Woli Przemyskiej okazali się lepsi od uczniów ze Strzelce Wielkich. (r)

Sport w skrócie

ZABORÓW KONTRA UŚCIE SOLNE

Sześć drużyn reprezentujących szkoły podstawowe wzięło udział w turnieju piłkarskim chłopców z klas pierwszych, drugich i trzecich „Mini Euro ‘2003”. Publiczna Szkoła Podstawowa ze Szczurowej wystawiła dwa zespoły. Po zaciętej grze w finale zaborowianie wygrali z drużyną szkoły z Uścia Solnego. Opiekunką zwycięzców była Krystyna Giza, uścian – Jadwiga Rataj. Trzecie miejsce wywalczyli uczniowie z Niedzielisk, czwarte i piąte – drużyny ze szkoły w Szczurowej, szóste – Strzelce Wielkie. Puchary, dyplomy i medale wręczali wójt Marian Zalewski, kierownik Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli Urzędu Gminy Elżbieta Gądek oraz Stanisław Wądołowski – sołtys wsi Szczurowa.

WSZYSCY GRAMY W PIŁKĘ NOŻNĄ

We wrześniu gimnazjaliści potykali się ze sobą w Turnieju o Puchar Wójta Gminy Szczurowa. Zgodnie z hasłem imprezy „Wszyscy gramy w piłkę nożną” obydwa gimnazja wystawiły drużyny chłopców i dziewczyn. W obydwu kategoriach wygrali reprezentanci Publicznego Gimnazjum w Zaborowie (opiekun Andrzej Ufnalewski) i to oni zdobyli główne nagrody – puchary wręczane przez szefa gminy. Turniej rozegrany został na stadionie w Szczurowej.

CZŁOWIEK-REKORD Z BIAŁORUSI

Przed uczniami szkół Szczurowej i Zaborowa wystąpił Jurij Ziniewicz z Białorusi, znany jako człowiek-rekord. W programie „Możliwości organizmu ludzkiego” zaprezentował nieprzeciętną wytrzymałość i sprawność fizyczną. Demonstrował m.in. chodzenie po szkle i ostrzach szabel, wbijanie gwoździ ręką i umiejętność wytrzymywania pod naciskiem dużych ciężarów.

PUCHARY W GIMNAZJUM

Dwa turnieje zorganizował w szkolnej sali gimnastycznej UKS „Start”. O Puchar Dyrektora Publicznego Gimnazjum w Szczurowej Marka Antosza walczyło dziesięć drużyn uniholejowych. Zwyciężyli chłopcy z klasy Ia: Paweł Jarosz, Mateusz Tracz, Bartłomiej Łoboda i Zbigniew Lipchardt.

Siatkarze i koszykarze z dwóch gimnazjów grali o Puchar Wicedyrektora Lucyny Gut. Trofeum pojechało do Zaborowa, ponieważ w obydwu dyscyplinach lepsi okazali się uczniowie tamtejszej szkoły. Zwycięską grupę tworzyły: Monika Majka, Monika Cierniak, Paulina Mądryk, Paulina Kamysz, Anna Majka, Małgorzata Kotwa, Arkadiusz Kuliszewski, Krystian Dadej, Adrian Cebula, Józef Pasierb, Mateusz Woźniczka, Piotr Mężczyzna, Łukasz Gwóźdź, Łukasz Ciaciura.

Każdy sportowiec jest zobowiązany do dbania o godność swego trudu i wysiłku

Chrześcijański wymiar sportu (1)

Omawiając postawione w temacie niniejszego opracowania zagadnienie, pozwoliłem sobie oprzeć się na najbardziej wiarygodnym źródle, jakim jest nauczanie Piotra naszych czasów, Jana Pawła II. Trudno nie zauważyć, że we wszystkich homiliach, wystąpieniach, rozmowach, a nawet gestach Ojca Św. wątek religijny zespała się z indywidualnym i społecznym. Są one przepełnione myślą humanistyczną i personalistyczną, autentyczną troską o człowieka, w której zasady etyczne, takie jak: pokój, wolność, prawda, braterstwo, odpowiedzialność, miłość odgrywają rolę fundamentalną, dalece ważniejszą niż dobra materialne, zysk, pomyślność finansowa itp. Papieża śmiało można nazwać niedoścignionym piewą piękna, pokoju, szlachetności i dobra. Te wartości pragnie zaszczerpić „ludziom dobrej woli”. Także sportowcom.

Karol Wojtyła sam je realizował od najmłodszych lat. Trudno nie wspomnieć o jego licznych związkach ze sportem. Jako uczeń najczęściej występował w meczach piłkarskich na bramce. Fascynowały go górskie wędrówki, kajakowe spływy i jazda na nartach. Po wyniesieniu na Tron Piotrowy nieustannie zaskakiwał swoje najbliższe otoczenie sportowymi pomysłami i wyczynami; codziennie gimnastykował się, dużo biegał, spacerował, jeździł na nartach i pływał. Polecił wybudowanie basenu w Castel Gandolfo. Na pytanie, czy warto realizować tak kosztowną inwestycję, Papież odpowiedział, że jego pogrzeb „pociągnie za sobą o wiele większe wydatki. Papież musi być sprawny i zdrowy”. Dzisiaj, na miarę swych możliwości, również stara się dbać o swoją sprawność fizyczną. Jeśli pozwoli mu czas chętnie ogląda mecze piłkarskie w telewizji. Bardzo często spotyka się z różnymi grupami sportowymi (ostatnio z reprezentacjami piłkarskimi Polski i Włoch). Trudnym do przecenienia jest jego wkład w rozwój zaplecza filozoficzno-teologicznego dla katolickiej wizji sportu. Praktyka sportowa Jana Pawła II oraz jego teoretyczny dorobek w tym zakresie są świadectwem niebywałej zgodności czynu i myśli, bezpośredniego uczestnictwa w sporcie, rozważań teoretycznych oraz rozwoju intelektualnego i duchowego. Z tego też względu jest on wzorem osobowym, jeszcze może niezbyt śmiało wykorzystywanym przez nauczycieli i wychowawców sportowych, do prowadzenia procesu wychowania wśród dzieci i młodzieży w kulturze fizycznej i do kultury fizycznej.

Słowa Ojca Św. skierowane do ludzi sportu stanowią potwierdzenie aprobatywnego patrzenia przez Kościół na

sport. W nich uwypuklona została kwestia związana z wychowawczymi, kulturowymi, społecznymi i duchowymi walorami sportu. Ojciec Św., gdy mówi o sporcie, to nie ma na myśli jego codziennej praktyki, w której występują zjawiska pozytywne i negatywne, ale chodzi mu o pewien „archetyp sportu”, jego idealny wymiar, pewien wzór, który stanowi inspirację i cel ludzkich dążeń. Ani rzeczywisty człowiek, uwikłany w różnorodne sytuacje społeczne nie jest ideałem, ani też sport, który organizują grzeszni przeciwnicy, nie może pretendować do miana doskonałego. Wszystkie pozytywne cechy sportu mają charakter potencjalny, co oznacza, że człowiek może je wyzwolić i realizować. W związku z powyższym odpowiedzialność za przyszłość sportu spoczywa na wszystkich jego uczestnikach, od jego organizatorów zaczynając, a na najmłodszych sportowcach kończąc.

Życie sportowca nie tylko składa się z sukcesów, zwycięstw, uśmiechów, radości, wywiadów telewizyjnych oraz podziwu i szacunku. Sukcesy są najczęściej efektem długiej, wytężonej pracy. Sportowiec musi zmagać się z przeróżnymi przeciwnościami losu. Wszystko to powoduje pewien rodzaj cierpienia, które w teologicznej interpretacji ma tak-

że swoje pozytywne strony, bo uszlachetnia człowieka, zwłaszcza gdy jest ono drogą do sprawiedliwości, prawdy i realizacji człowieczeństwa. Papież mówi, że cierpienie jest „najwyższą próbą godności człowieka w obliczu Boga. W tej próbie człowiek odnosi zwycięstwo”. Dlatego też „błogosławieni są ci, którzy cierpią z powodu trwania w sprawiedliwości i prawdzie”. Dotyczy to w całej rozciągłości sportu i tych ludzi, którzy muszą znosić przekupstwo, oszustwa, chuligaństwo, brutalność, sztuczny doping itp. Papież mówi wyraźnie: „Serdecznie pozdrawiam sportowców, którzy mimo trudności i cierpienia pragną dać wyraz mocy ciała i ducha”. Słowa te nie tylko odnoszą się do uczestników Olimpiady Młodzieży Niepełnosprawnej, chociaż do nich bezpośrednio były skierowane.

Dzisiejszy, skonfliktowany świat potrzebuje ludzi pokoju. Takich potrzebuje także sport, bo przecież i tutaj oczekuje się siewców zgody i wzajemnego poszanowania. Tylko wtedy sport będzie mógł być wzorem dla innych dziedzin życia oraz służyć swoim doświadczeniem w rozwiązywaniu problemów natury nawet globalnej. Taki sport będzie stanowił praktyczne wypełnienie coubertinowskiej idei olimpizmu i będzie nosił znamiona działalności na wskroś humanistycznej.

ks. WIESŁAW MULTAN



Stanisław Wądołowski – sołtys Szczurowej: - Ostatnio zakończony został remont Domu Ludowego na Włoszyńcu – nowa elewacja, malowanie wewnątrz, ocieplenie sufitu styropianem oraz wymiana okien na plastikowe. Przygotowujemy się do remontu pałacu centrum Szczurowej. Powstały dwa place zabaw dla dzieci. Jeden w rejonie przedszkola, drugi przy sali tańca. Drewno do wykonania huśtawek i innych elementów przekazał poprzedni Zarząd Wspólnoty Leśnej. Mamy już wszystkie dokumenty dotyczące budowy posterunku policji, wkrótce rozpoczniemy wykopy pod fundamenty. Wszystkie wspomniane inwestycje są wykonywane przy wsparciu wójta i Urzędu Gminy. Buduje się także plebania. Największym zmartwieniem jest dla mnie starzenie się naszej społeczności. Ale mam nadzieję, że dzięki nowemu planowi zagospodarowania wsi, który został sporządzony, zaczną się u nas osiedlać i budować młodzi ludzie i dzięki temu wzrośnie przyrost naturalny.

Tadeusz Habura – sołtys Rylowej: - W pierwszej kolejności wyremontowana została świetlica, w której mieści się gminna siłownia. Wykonano oświetlenie przy drodze gminnej. Trwa budowa stadionu sportowego, na ukończeniu jest trybuna z zadaszeniem. Jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą, w tym roku będzie jeszcze ogrodzenie. W centrum wsi został przykryty rów, gdzie w przyszłości jest planowany parking. Sprzedaliśmy kawałek gruntu należącego do Wspólnoty Pastwiskowej, a pieniądze w całości zostaną przeznaczone na wodociągowanie Rylowej – jest już gotowy projekt tej inwestycji, zostały złożone wnioski o pozyskanie środków z Unii Europejskiej.

Franciszek Babło – sołtys Zaborowa: - Wnętrze zaborowskiego kościoła zostało poddane generalnej renowacji – nowa polichromia, ołtarz. Dla poprawy estetyki centrum wsi oczyszczono i przebudowano staw przy drodze w kierunku Kwikowa. Cmentarz żołnierzy poległych podczas pierwszej wojny światowej został odnowiony – naprawiono ogrodzenie, przy użyciu specjalnych środków przeprowadzono renowację kwater wojskowych, a było to finansowane z funduszy gminnych. Szkoła ma nową elewację.

Stanisław Tabor – sołtys Dołęgi: - Położono nową nakładkę bitumiczną na drodze gminnej koło dworu, ok. 600m. Prowadzone były bieżące remonty dróg o nawierzchniach bitumicznych i żużlowych. Powstało asfaltowe boisko do gry w piłkę ręczną za remizą.

Józef Golonka – sołtys Pojawia: - Zdecydowanie najważniejszym wydarzeniem dla naszej wioski w mijającym roku było wodociągowanie. Prace zakończyły się w sierpniu. Wykonano 92 przyłącza, przy czym dziesięć osób zgłosiło chęć podłączenia się do wodociągu w ostatniej chwili, ponieważ w wielu przydomowych studniach zabrakło wody.

Janina Świadek – sołtys Kwikowa: - Przenieśliśmy świetlicę wiejską z Domu Ludowego do remizy OSP, która jest po generalnym remoncie. Zakupiliśmy piłki i grę zręcznościową dla dzieci, które tam przychodzą. Był też remont drogi do rampy, stanowiącej dojazd do pól.

Zdzisław Cholewa – sołtys Górki: - Bardzo ważną inwestycją była budowa drogi asfaltowej z Górki do Kopaczy Wielkich. Ponadto było sporo pracy przy remizie OSP. Zrobiono nową elewację – otynkowano budynek. Na plac

przy remizie nawieziono ziemi, a dookoła został położony chodnik. Dzieci cieszą się z nowego placu zabaw.

Wiesław Noga – sołtys Księżych Kopaczy: - Utwardzono drogę, która biegnie w kierunku wschodnim od głównej drogi wiejskiej. Wieś została ujęta w projekcie budowy wodociągu, Urząd Gminy złożył w tej sprawie wnioski o fundusze z SAPARDU-u.

Alfred Siudut – sołtys Kopaczy Wielkich: - Główny problem nękaący ludzi to wysychające studnie, ale w gminie jest już przygotowany projekt wodociągowania. Drogi – uzupełniono ubytki przed zimą. Z tragiczniejszych spraw – na początku listopada spalił się jeden dom, co dla naszej małej wioski jest sporą stratą.

Kazimierz Tyrcha – sołtys Woli Przemykowskiej: - Najważniejszym wydarzeniem ostatnich miesięcy było zakończenie i oddanie do użytku wyremontowanej remizy OSP w Natkowie połączone z gminnymi dożynkami. Natomiast w zakresie drogownictwa udało się ze środków rekultywacyjnych wykonać remont 1300 m drogi gminnej łączącej na skróty Księżych Kopaczy z Wolą Przemykowską, przez pola zwane Stodłami. Sukcesem zakończył się letni Przegląd Szkolnych Zespołów Folklorystycznych, w którym uczestniczyło ponad 300 „krakowiaków” i „krakowianek”. Staramy się o poprawę nawierzchni na drodze z Zamłynia do Woli Średniej oraz modernizację wałów Wisły i Uswicy, na co Wojewódzki Związek Melioracji przygotował już dokumentację.

Bogdan Czachór – sołtys Rząchowej: - Przystąpiliśmy do budowy wodociągu. Istnieje już Komitet Wodociągowania wsi Rząchowa. Przygotowywane są plany tej inwestycji. Będziemy podłączeni do wodociągu ze strony Górki i od Szczurowej. Poza tym mamy duże problemy z drogą, która przebiega przez wioskę. Od czasu, gdy został wybudowany most, wzrósł ruch ciężkich samochodów, mimo znaków ograniczających tonaż. Jak dłużej tak będzie, to ulegnie całkowitej dewastacji. Czekamy na budowę nowej drogi od mostu w kierunku Brzeska, która przebiegać będzie nową trasą.

Jan Kapusta – sołtys Strzelec Małych: - Mamy nowy chodnik przy drodze wojewódzkiej od szkoły do skrzyżowania z drogą wiodącą ze Strzelca Wielkich. Będzie remontowany Dom Ludowy. Niedługo zakończy się zasypywanie stawu w centrum wsi, rozpoczniemy budowę parkingu na miejscu zburzonego budynku gospodarczego i stodoły. Prawdopodobnie rozpoczniemy też budowę małego odcinka kanalizacji. Jest już wykonana dokumentacja i złożony wniosek o budowę magistrali wodociągowej w naszej wsi.

Andrzej Maj – sołtys Dąbrówki Morskiej: - Wyremontowany został odcinek drogi w Małej Dąbrówce. Chcielibyśmy, aby w przyszłości udało się tam położyć nawierzchnię bitumiczną. Wymalowano świetlicę i inne pomieszczenia, wybudowano piec.

Jan Powroźnik – sołtys Popędziny: - Zrobiono zostało utwardzenie drogi w kierunku Barczkowa o łącznej długości ok. 400 m. Projektant uzgadnia przebieg magistrali wodociągowej.

Stanisław Żelazny – sołtys Barczkowa: - Budynek wiejski po dawnej szkole podstawowej ma nową elewację, został z zewnątrz pomalowany. Jest tam teraz świetlica,

służy także mieszkańcom, gdy trzeba zorganizować zebranie wiejskie. Mamy problem ze złym stanem drogi powiatowej z Uścia Solnego do Barczkowa.

Grażyna Gadowska – sołtys Uścia Solnego: - Powstał Komitet Wodociągowania Wsi Uście Solne, aktualnie mieszkańcy wpłacają pieniądze. W trakcie budowy jest chodnik przy drodze wojewódzkiej.

Z kolei Stanisław Płachno, komendant jednostki OSP powiedział nam: - Zakupiony został samochód strażacki. Pieniądze otrzymaliśmy od sponsorów (Kółko Rolnicze i Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Uściu Solnym), jak również z gminy – 40 proc. potrzebnej sumy. Remontowana jest remiza. W Urzędzie Gminy otrzymałem zapewnienie, że z budżetu samorządu zostaną zakupione materiały do remontu części garażowej.

Dowiedzieliśmy się również, że w Szkole Podstawowej wymalowano korytarz i zaadaptowano jedną z sal lekcyjnych na salę ćwiczeń. Wyremontowano budynek gospodarczy na działce gminnej. Ustalono zostały warunki dostarczania wody od strony magistrali ze Szczurowej do granicy z gminą Rzezawa. Do końca roku zostanie wykonana dokumentacja na magistralę wodociągową do Uścia, Barczkowa i Popędziny. Mimo iż rozpoczęty chodnik przy drodze wojewódzkiej jest zadaniem Wojewódzkiego Zarządu Dróg, gmina zakończyła budowę blisko 150 m tegoż chodnika. Z pomocą gminy wykonywane są prace przy parkingu obok Ośrodka Zdrowia. Ponadto wykonano nawierzchnię bitumiczną na drodze w przysiółku Dalsze Łony. W przyszłym roku w Uściu planowane są obchody Święta Soli.

Edward Zabiegała – sołtys Strzelec Wielkich: - Świetlica została wymalowana i pomieszczenie, w którym chłopaki grają w ping-ponga. Pięknie prezentuje się budynek szkoły z nowym ociepleniem i elewacją oraz placem

zabaw dla dzieci. Trwa budowa kościoła. Ostatnio z zewnątrz obłożyliśmy świątynię cegłą, zrobiono zostało ogrzewanie gazowe i wylewka. W budynku plebanii prace zbliżają się ku końcowi, położyliśmy już płytki.

Andrzej Fiolek – sołtys Wrzępi: - W szkole wykonano remont pomieszczeń na salę ćwiczeń oraz zrobiono nową scenę dla występów dzieci. W remizie strażackiej przebudowano pomieszczenie sołtysa, w którym mogą się odbywać małe zebrania wiejskie – była wymiana stolarki okiennej, malowanie, położono płytki podłogowe, wymalowano też świetlicę wiejską. Na drodze zwanej „zatoką” położono 180 m asfaltu.

Jerzy Młynarczyk – sołtys Rajska: - Na krótkim odcinku drogi wykonane zostało utwardzenie nawierzchni emulsją bitumiczną. Położono ponad 300 m² kostki brukowej na placu przy kaplicy. Większość pieniędzy na ten cel przekazała amerykańska Polonia, ale były także ofiary od parafian. W r. 2004 planujemy obchody 50-lecia naszej jednostki OSP i poświęcenie samochodu strażackiego.

Bolesław Skura – sołtys Niedzielisk: - Gminny Ludowy Zespół Sportowy od jesieni ma już szatnię, którą zorganizowano po zaadaptowaniu znajdującego się w pobliżu boiska budynku po zlewni mleka. Rozpoczęła działalność świetlica środowiskowa. Gmina zakupiła działkę w sąsiedztwie szkoły i będzie ona przeznaczona dla potrzeb uczniów naszej podstawówki.

Stanisława Gładysz – sołtys Rudy-Rysia: - Trwały prace wykończeniowe piętra remizy OSP. Położono płytki ceramiczne w sanitariatach i kuchni oraz wykonano posadzki (parkiet w części tanecznej sali). Pomalowano uprzednio położone płyty regipsowe. Będzie zakładane oświetlenie przy głównej drodze.

Z życia Polonii

Jubileusz Związku Klubów Polskich

21 września w Chicago świętowano 75-lecie powstania Związku Klubów Polskich. Z tej okazji działaczom polonijnym wręczone zostały okolicznościowe dyplomy.

Od lewej stoją: prezes Związku Klubów Polskich Edward Mika, p. Łabno, Stanisław Koziół, prezes Klubu Wola Przemyskowska Józef Babicz, Tadeusz Papuga, Józef Wojnicki, Tadeusz Kaganek, prezes Klubu Dołężan

Władysław Sowa, Aleksander Niemczura, Raymond Naraz, Antoni Wodka, prezes Towarzystwa Strzelce Wielkie Julian Walas, wiceprezes ZKP Teresa Buck-



ner. Siedzą od lewej: Stanisława Latuszek, Emilia Kiepada, Ludomira Sikorska, Stefania Kamińska, Zdzisława Lipińska.

(r)

Rozmowa z wójtem Marianem Zalewskim

WIĘCEJ MIEJSC PRACY

Red.: - Jaka jest szansa budowy sortowni wraz ze składowiskiem odpadów na terenie naszej gminy w sytuacji, gdy nie udało się sfinalizować sprawy ze wspólnotą gruntową w Zaborowie?

Wójt: - Głównym celem budowy sortowni i składowiska odpadów jest obniżenie kosztów ponoszonych przez mieszkańców za wywóz worków ze śmieciami, które odbiera Firma „Konbud”. Oprócz Zaborowa rozmowy prowadzimy z Pojawiem i mam nadzieję, że zakończą się one sukcesem. Tym bardziej, że pracę przy sortowaniu odpadów w pierwszej kolejności znajdują właśnie mieszkańcy tej wsi. Obecnie firma odwozi śmieci na składowisko w rejonie Olkusza po wstępnym ich sortowaniu. Mając własną sortownię i składowisko, koszty będą zdecydowanie niższe, a ponadto do zwożenia worków z poszczególnych miejscowości będziemy mogli zatrudnić mieszkańców naszej gminy, a nie Bochni, jak ma to miejsce obecnie.

Red.: - Jeżeli mówimy o nowych miejscach pracy, to czy coś się poprawia w tym zakresie chociażby w porównaniu z rokiem ubiegłym?

Wójt: - Po raz pierwszy na szeroką skalę realizowaliśmy program „Bezpieczny wał”. 30 mieszkańców przez pół roku pracowało przy koszeniu i oczyszczaniu z zakrzaczenia wałów Wisły oraz innych rzek. Było to możliwe w ramach umowy zawartej z marszałkiem województwa i Urzędem Pracy dotyczącej wspomnianego programu. Miałem obawy, czy to przedsięwzięcie uda się zrealizować, ponieważ warunkiem przekazania pieniędzy na wypłaty dla pracowników było protokolarne odebranie robót przez inspektora nadzoru Wojewódzkiego Zarządu Melioracji. Ściśle określone arealy (30 hektarów wałów miesięcznie) musiały być bowiem wykoszone i oczyszczone, bez względu na warunki atmosferyczne lub np. zwolnienia lekarskie zatrudnionych. Jednak dzięki dobrej postawie pracujących na wałach, z wyjątkiem może dwóch przypadków, oraz właściwej koordynacji prac przez kierownika wydziału inż. Reginę Wilaszek i pracowników UG, wszystko przebiegło dobrze, za co należy się szczególne podziękowanie pracującym na wałach. Dzięki temu zaistniały przesłanki do organizacji podobnych robót w następnych latach.

Wśród innymi przykładów należy wymienić zatrudnienie kilkunastu mieszkańców gminy przy robotach budowlanych ubojni na Włoszynie, która po uruchomieniu da pracę ponad 40 ludziom. Półprodukty z Włoszyna wywożone będą głównie do Tarnowa. Ponadto w bieżącym roku kilkanaście nowych miejsc pracy powstało w budynku pawilonu „Lewiatan” w Szczurowej, jak również prężnie rozwijającej się firmie piekarniczej Zdzisława Wolszy w Rudy-Rysiu. Firma ta zdobyła miano najlepszej piekarni w powiecie podczas obchodów „Święcie chleba 2003”.

Red.: - Dużo kontrowersji wywołała informacja, że na wniosek władz Brzeska uchylono część decyzji lokalizacyjnej planowanego węzła autostrady. Kierowcy chcący zjechać z przyszłej autostrady na północ, czyli w kierunku Szczurowej i Borzęcina, musieliby skręcić na południe, a następnie pokonywać ulice Brzeska i stary wiadukt w Słotwinie. Inna bowiem możliwość zjazdu w kierunku północnym powodowałaby włączenie się do drogi powiatowej wiodącej do Rzeszawy.

Wójt: - Sprawa wyszła na jaw w momencie przygotowania dokumentacji koncepcyjnej budowy drogi z Koszyc przez Szczurową do Brzeska i kwestii połączenia jej z autostradą na zlecenie gmin i Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Problem dotyczył tego, czy zjazd na północ z autostrady budowany będzie za pieniądze państwowe przeznaczone na autostradę, czy też za pieniądze samorządów, co wydłużyłoby w czasie i utrudniło realizację inwestycji w kierunku Szczurowej. Zaraz po uzyskaniu tej informacji nawiązałem kontakt z senatorem Mieczysławem Mietlą. Na jego wniosek spotkaliśmy się z dyrektorem Rabciakiem, szefem Krakowskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Po przedstawieniu naszych argumentów i przegłównięciu dokumentacji uzyskaliśmy zapewnienie, że pomimo stanowiska zaprezentowanego na wcześniejszym spotkaniu w Brzesku, Generalna Dyrekcja wyraża zgodę na przekazanie samorządowi województwa środków finansowych. Będą one równe wysokości kosztów pierwotnie projektowanego zjazdu i przeznaczone na budowę połączenia nowo projektowanej drogi w kierunku Szczurowej z węzłem autostrady. Po dwóch tygodniach uzyskaliśmy informację od inż. Marty Maj, zastępcy dyr. Zarządu Dróg Wojewódzkich, z której wynika, że jest już w przygotowaniu wstępnie uzgodniony dokument porozumienia z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Reasumując stan obecny sprawy dodam, że w Urzędzie Gminy prowadzone jest postępowanie o wydanie decyzji o warunkach zabudowy nowej drogi na podstawie dokumentacji i wniosku ZDW w Krakowie. Marszałek województwa małopolskiego zgłosił wniosek do programu operacyjnego na lata 2004-2006 dotyczący budowy tej drogi na odcinku od Koszyc przez Szczurową do skrzyżowania z drogą powiatową w kierunku Wygody (za Niedzieliskami). Ponadto przygotowuje na lata 2006-2008 budowę odcinka z Rudy-Rysia do węzła autostrady. DGDK i A zleca obecnie dokumentację na budowę węzła autostrady w Brzesku, co łącznie z informacjami prasowymi pozwala wierzyć, że w r. 2008 r. zostanie oddany do użytku odcinek autostrady pomiędzy Wieliczką i Brzeskiem.

Red.: - Z informacji, które dotarły do Redakcji, wynika, że na posiedzeniu szczurowskiego zarzą-

du Sojuszu Lewicy Demokratycznej padło pytanie skierowane do senatora Mieczysława Mietły: czy została przeprowadzona kontrola podległego gminie Zakładu Inżynierjno-Budowlanego, który działał do końca 2001 r.?

Wójt: - Ja również przypadkiem o tym się dowiedziałem i zaraz potem poinformowałem senatora, że kontrolę przeprowadzili inspektorzy Urzędu Skarbowego z Brzeska w dniach od 16 do 23 stycznia 2002 r. Kontrola ta nie wykazała żadnych nadużyć.

Red.: - Czy jest szansa na poprawę stanu chodników, a więc i bezpieczeństwa przy drogach powiatowych?

Wójt: - Po kilkunastu interwencjach, w tym również dzięki przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu Brzeskiego Markowi Antoszewi, powiat przygotował propozycję organizacji robót. Pomimo że budowa i utrzymanie tych chodników jest wyłącznym obowiązkiem powiatu, widząc brak działań w tym zakresie gmina Szczurowa w ramach części środków przeznaczonych na zadania własne, jak wodociągowanie, utrzymanie szkół, dróg gminnych itp., zdecydowała się wstępnie zadeklarować partycypację w wysokości 51 proc. wartości prac przy modernizacji lub budowie chodników przy ośmiu odcinkach dróg powiatowych. Czy powiat znajdzie pozostałe 49 proc. środków finansowych, nie jestem w stanie powiedzieć, choć już najwyższy czas, aby nareszcie zaprzestać w powiecie brzeskim stosowania negatywnej praktyki zabierania pieniędzy z subwencji drogowej i przeznaczania na inne cele.

Red: - I na koniec sprawa świadczeń medycznych w Szczurowej. Dlaczego, Pana zdaniem, lekarze przybyli m.in. z Borzęcina, Gnojnika i Zaborowa podczas spotkania zorganizowanego 25 listopada br. przez kierowniczkę Ośrodka Zdrowia w Szczurowej, tak ostro występowali przeciwko wprowadzanym przez gminę zmianom w działalności tego ośrodka? Zmianom - mającym na wzór Wojnicza - podwyższyć poziom świadczeń? Przecież zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym przeprowadzanie takich zmian to wyłączne zadanie gminy. A docelowe zwiększenie ilości lekarzy, przyjmowanie raz w tygodniu pacjentów przez urologa, laryngologa, reumatologa, ginekologa, neurologa, comiesięczne konsultacje okulistyczne, codzienne pobieranie materiału do badań analitycznych i wykonywanie analityki dla POZ, przywrócenie działalności gabinetu rehabilitacji, zmiana świadczeń całodobowej opieki medycznej itp. to chyba działania korzystne i oczekiwane przez pacjentów...

Wójt: - Wydaje się, że główną przyczyną takiego zachowania jest obawa, iż ich pacjenci zaczną przenosić się do POZ w Szczurowej i w konsekwencji może to wymusić zbliżenie zakresu świadczonych usług w ich placówkach medycznych do poziomu Szczurowej czy Wojnicza.

Red.: - Dziękuję za rozmowę.

GRZEGORZ WIADOMSKI

Kultura i wypoczynek

Wypowiedź Grzegorza Zarycha, dyrektora Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu

Sezon na świetlice



Dyrektor Grzegorz Zarych

Corocznie w różnych wsiach gminy Szczurowa od listopada rozpoczynają działalność świetlice sezonowe. Dobrze zaplecze w postaci budynków w większości wiosek umożliwia Gminnemu Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu uruchomienie w okresie zimowym 14 dodatkowych świetlic oprócz stałych, działających w Szczurowej oraz przy bibliotekach w Uściu Solnym, Dołędze, Zaborowie, Woli Przemyskiej i Pojawiu. W bieżącym roku sezonowe świetlice otwarto 14 listopada. Głównym celem jest zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży, stworzenie możliwości czynnego wypoczynku – w świetlicach można grać w bilard, tenis stołowy, gry stolikowe. Osoby prowadzące świetlice organizują różne konkursy i okolicznościowe spotkania z ciekawymi ludźmi. Działal-

ność świetlic to alternatywa względem innych form spędzania czasu przez młodzież, czyli ze spożywaniem alkoholu i stosowaniem różnych używek.

Osoby prowadzące świetlice sezonowe Gminnego Centrum Kultury

Barczków – Katarzyna Madej
Dabrowka Morska – Maria Cierniak
Górka – Agnieszka Mikuś
Kwików – Mariola Wróbel
Niedzieliska – Renata Zieja
Rajsko – Urszula Świątek
Rudy-Rysie – Zdzisława Stachura
Ryłowa – Mirosław Świątek
Strzelce Małe – Małgorzata Maj
Strzelce Wielkie – Beata Ziółkowska
Szczurowa-Włoszyn – Magdalena Kamysz
Wola Przemyska-Zamłynie – Marzena Polak
Wola Przemyska-Natków – Danuta Wilk
Wrzępia – Anna Policht

Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Dołędze

Początki w czasach Galicji

Dołęska straż założona została na mocy zarządzenia władz austriackich z roku 1902. Jej pierwszym organizatorem był ówczesny wójt gromady Dołęga Józef Rzepka. Inicjatywa powstania jednostki wyłoniła się z potrzeby zorganizowanej ochrony mienia podczas klęsk żywiołowych oraz zdarzeń losowych. Początkowo wyposażeniem strażaków były tylko wiadra i ręczne sikawki.

W r. 1921 wrócił ze Stanów Zjednoczonych Andrzej Sowa. Został nowym wójtem. Dzięki jego staraniom, których efektem było pozyskanie ofiarodawców zza oceanu, zakupiono jedenaście mundurów oraz konną sikawkę ręczną. Podczas akcji gaszenia pożaru przy jej obsłudze

ciszek Mika oraz członkowie zarządu OSP. W 1955 r. wykonano fundamenty pod pierwsze skrzydło budynku.

Gdy prezesem strażaków wybrano Andrzeja Szafranca, był r. 1956. Dom rodziny Szafranców stał się nieformalnym wiejskim centrum działalności społecznej i spotkań mieszkańców. Komendantem OSP został Władysław Rzepka, którego do dziś zapamiętano jako twardego i zdyscyplinowanego człowieka. To oni dwaj wraz z byłym komendantem Janem Gofronem postanowili pobudzić strażaków do działania. Udało się otrzymać finansowe wsparcie z Klubu Dołęga w Chicago. Dzięki temu 28 kwietnia 1959 r. nastąpiło oficjalne przekazanie

nie i poświęcenie pożarniczego wozu konnego oraz motopompy typu „Polonia”. Ponadto druhowie otrzymali mundury nowego typu, szyte na zamówienie przez mieszkającego w Woli Przemyskiej Jakuba Kucharskiego. W owym dniu prowizorycznie podłączono także elektryczność, ponieważ władzom zależało na propagandowym wydźwięku uroczystości. Rzeczywista elektryfikacja wioski została zakończona kilka miesięcy później. Budynek Domu Ludowego w centrum wsi, który miał również pełnić rolę remizy strażackiej, nie był jeszcze ukończony.

Przez krótki okres nieobecności Władysława

Rzepki, ze względu na wyjazd za granicę, zastępował go Edward Musiał. Po powrocie komendanta, przy pomocy Stanisława Kulisia i Tomasza Czuja, wybudowano zbiornik przeciwpożarowy, który przekazano do użytku w r. 1964. Następnie podjęto rozbudowę Domu Ludowego o tzw. część techniczną z garażem. Oficjalne zakończenie inwestycji miało miejsce 29 kwietnia 1969 r. Natomiast w 1971 r. Klub Dołęzan w Chicago ufundował dla OSP i społeczeństwa Dołęgi samochód pożarniczy typu „Żuk”.

Rok 1974 przynosi zmiany w kierownictwie strażaków-ochotników. Podczas walnego zebrania na wniosek Władysława Rzepki komendantem zostaje wybrany Zdzisław Czarnik, zaś były naczelnik przejmuje honorowy



Zdjęcie strażaków wykonane w r. 1961 lub 1962. Od lewej: Paweł Czarnik, Józef Pawuła, Józef Mizera, Stanisław Rzepka, Stanisław Gajos, Stanisław Pawlik, komendant Władysław Rzepka, Jan Gofron, Władysław Sowa, Franciszek Mika, Jan Pacyna, Stanisław Gaca.

pracować musiało ośmiu strażaków. Wówczas to funkcję komendanta pełnił Wojciech Kijak, a prezesa - Jan Kijak. W 1925 r. komendantem został Antoni Olender, natomiast prezesurę przejął Jan Płachno. W praktyce pełnili oni swoje funkcje także podczas okupacji, mimo że formalnie w owym okresie działalność wszelkiego typu polskich organizacji była zakazana.

Rok po zakończeniu wojny komendant Olender wyjechał na Ziemię Odzyskane. Przez krótki czas zastępował go Marcin Jarosz. Do r. 1955 trwała na tym stanowisku rotacja. Kolejno komendantami byli Jan Gofron, Andrzej Stąsiek i Antoni Kowalczyk. Ale mimo to powstał Komitet Budowy Domu Ludowego. W jego składzie znaleźli się: Jan Paździora, Ignacy Kowalczyk, Fran-

patronat nad jednostką. 18 kwietnia 1978 r., w siedemdziesiątą piątą rocznicę założenia OSP w Dołędze uroczystie przekazano jednostce sztandar ufundowany przez mieszkańców.

Prezes Andrzej Szafraniec zmarł w 1992 r. Schedę po nim przejął Jan Pacyna. W r. 1993 powstał komitet, który postawił sobie za cel dalszą rozbudowę Domu Ludowego. Zgodnie z tradycją, według której tam, gdzie trzeba pracować społecznie, są strażacy, w skład komitetu weszli: komendant OSP Zdzisław Czarnik, prezes jednostki Jan Pacyna, wiceprezes Marian Dziaćko, radny Stanisław Badzioch, sołtys Stanisław Tabor, Paweł Czarnik i Czesław Czuj. 28 września 1998 r. odbyła się uroczystość poświęcenia i przekazania do użytku obiektu, co było możliwe dzięki społecznej pracy druhow oraz finansowej pomocy ze strony gminy Szczurowa i dołęskiej Polonii z Chicago.

Dwa lata później podczas zebrania sprawczo-wyborczego zrezygnował z funkcji Jan Pacyna, motywując swoją decyzję pogarszającym się stanem zdrowia oraz podeszłym wiekiem. Równocześnie walne zebranie powołało na prezesa Zdzisława Czarnika, który przez 25 lat pełnił funkcję komendanta jednostki. Komendantem zostaje długoletni chorąży pocztu sztandarowego, oddany działalności społecznej w straży Jerzy Wałach.

7 lipca 2002 r. występy zespołów folklorystycznych oraz zespołu rockowego z Dąbrowy Tarnowskiej towarzyszyły uroczystościom związanym z setną rocznicą

powstania Ochotniczej Straży Pożarnej, obchodzonych w ramach Dni Dołęgi i Gminy Szczurowa. Druhowie rozpoczęli świętowanie od mszy św. w kaplicy. Po przemarszu na plac apelowy przybyłych witał prezes Czarnik. Wśród gości znaleźli się m.in. minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik, senator Józef Sztorc oraz poseł Andrzej Skrzyński. Poprzedniego wieczoru na uroczystym bankiecie gościli natomiast: prezes Zarządu Głównego OSP Waldemar Pawlak – były premier; prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Czesław Moskal, senator Mieczysław Mietła, poseł Wiesław Woda i prezes Klubu Dołężan w Chicago Władysław Sowa.

Najaktywniejsi druhowie zostali odznaczeni złotymi, srebrnymi lub brązowymi medalami za zasługi dla pożarnictwa oraz odznakami „Strażak wzorowy”. Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal przekazał dla dołęskiej jednostki motopompę, a prezes chicagowskiego Klubu Dołężan Władysław Sowa wręczył Złote Medale Serca najbardziej zasłużonym strażakom, seniorom i gościom. Urszula i Wiesław Pawlikowie mieszkający w Nowej Hucie ofiarowali dla jednostki historyczny obraz św. Floriana, który przez dziesięciolecia wisiał na ścianie rodzinnego domu w Dołędze.

Na podstawie relacji
prezesa **Zdzisława Czarnika**
spisał
MAREK ANTOSZ

Reklama

Krakowski Bank Spółdzielczy jest laureatem Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP dla najlepszej instytucji finansowej „Złota Firma Małopolski 2001, 2002 i 2003”. To również Lider Regionu 2002 - Lider Grupy Krajowego Związku Banków Spółdzielczych 2000, „Prymus 2000” oraz Mecenas Kultury Krakowa 2000.

O banku, który się kryzysowi nie kłania



*Dyrektor szczurowskiego Oddziału
KBS Stanisław Stoliński*

Krakowski Bank Spółdzielczy ma już 105 lat, ale najlepsze czasy przeżywa właśnie teraz, w epoce transformacji ustrojowej. Pomimo różnych zjawisk kryzysowych w kraju, Europie i na świecie, które wyrażają się między innymi upadkiem firm oraz nie zawsze dobrymi wynikami banków komercyjnych, bankowość spółdzielcza w Polsce miała dobry rok.

KBS w 2002 r. odniósł wyjątkowe sukcesy. Od trzech lat zajmuje pierwsze miejsce w rankingu banków spółdzielczych wśród ponad 600 takowych w kraju. Dobre wyniki znalazły uznanie komisji przyznającej Nagrody

Gospodarcze Prezydenta RP dla najlepszych instytucji finansowych i jednostek gospodarczych. Nagroda stanowi wyzwanie dla całej załogi KBS do osiągnięcia jak najlepszych wyników ekonomiczno-finansowych w r. 2003.

Ocena działalności banku za trzeci kwartał br. wskazuje, że powinien utrzymać przewodnictwo w grupie banków spółdzielczych i udanie konkurować z bankami komercyjnymi jako pierwszy bank spółdzielczy w Polsce, który w roku 2002 uzyskał zgodę Komisji Nadzoru Bankowego na samodzielną działalność.

KBS w ciągu niespełna 10 lat przeszedł daleką drogę. Z małego lokalnego banku z trzema oddziałami wyrósł na potentata posiadającego 26 oddziałów, 17 filii i 4 punkty kasowe. Dzięki osiągniętych w minionym roku wynikom ekonomiczno-finansowym oraz uzyskiwaniu dobrych wyników w roku 2003 pozycja banku na rynku usług finansowych naszego regionu ulega systematycznemu umacnianiu.

Wyniki ekonomiczno-finansowe za trzeci kwartał br. przedstawiają się następująco:

- suma bilansowa z 512 mln zł wzrosła do 597,8 mln zł, wykazując dynamikę 113,1%,
- należności od klientów i sektora budżetowego wynoszą 283,5 mln zł, co daje dynamikę 118,8%,
- zobowiązania wobec klientów i sektora budżetowego wykazują dynamikę 110,7%,

a ich wartość wynosi 486,4 mln zł; fundusz własny wynosi 38,8 mln zł, co daje dynamikę 132%.

Należy podkreślić, że wzrost funduszy własnych następuje m.in. w wyniku wzrostu liczby członków wpłacających pojedyncze lub wielokrotne udziały. Aktualnie liczba członków przekracza 24 tys., a w oddziale Szczurowa - 650 członków. KBS założył sobie ambitny plan osiągnięcia na koniec 2003 roku funduszy na poziomie 50 mln zł, aby zapewnić sobie właściwe funkcjonowanie po wejściu do Unii Europejskiej. W strukturze kredytów wielki procent kredytobiorców to rolnicy. Zapewne wielu zaskoczy informacja, że to kredytobiorcy najlepsi, w ogromnej większości wywiązujący się ze swych zobowiązań bez zarzutu. I to w czasach, kiedy wieś jest tak uboga. Jeżeli banki komercyjne mają dziś średnio 20 % kredytów zagrożonych w spłacie, to banki spółdzielcze tylko 7 %, a KBS 5,2 %. Krakowski Bank Spółdzielczy to bank oparty wyłącznie na własnym, polskim kapitale i takim chce pozostać po wejściu do Unii Europejskiej.

Dzień dzisiejszy to 48 placówek bankowych działających na terenie czterech województw, a wśród nich oddział w Szczurowej z filiami w Brzesku, Borzęcinie i Radłowie. Jest on zaliczany do najlepszych oddziałów, ponieważ osiąga dobre wyniki ekonomiczno-finansowe oraz wzrost liczby członków, a tym samym funduszu udziałowego, który obecnie wynosi 106 tys. zł. Uzyskiwanie dobrych wyników jest możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu w pracy wszystkich pracowników, którzy systematycznie podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe i ogólne. To również efekt umiejętnego kierowania działalnością oddziału przez doświadczonego bankowca - dyrektora Stanisława Stolińskiego.

Oddział w Szczurowej systematycznie powiększa i aktualizuje ofertę produktów bankowych, do których zaliczyć należy pełny zakres obsługi oszczędnościowo-rozliczeniowej i kredytowej, a także dewizowej, w tym:

- otwieranie i prowadzenie rachunków bankowych w walutach wymienialnych i w walucie polskiej,
- dokonywanie przekazów pieniężnych za granicę oraz otrzymywanie przekazów pieniężnych z zagranicy,
- realizowanie dyspozycji przelewowych,
- skup i sprzedaż walut obcych za gotówkę.

Proponujemy naszym członkom najniższe oprocentowane kredyty członkowskie, wydawanie kart bankomatowych „Maestro” ważnych w Polsce i zagranicą.

W celu ułatwienia efektywnego zarządzania swoimi środkami na rachunkach bieżących proponujemy korzystanie z naszego doradztwa i usług dodatkowych takich jak HOME BANKING i system rozliczeń „ELIKSIR”, który zdecydowanie przyspiesza proces przelewania środków na rachunki w innych bankach. Klientom naszego banku udostępniamy „BANKOFON”, dzięki któremu można szybko uzyskać informacje na temat stanu konta, produktów bankowych czy przekazać dyspozycje zapłaty korzystając z telefonu domowego.

Wejście Polski do Unii Europejskiej stwarza możliwość pozyskania dodatkowych pieniędzy na utrzymanie i rozwój gospodarstwa rolnego. Jest to jednak związane z koniecznością dopełnienia wymaganych formalności. **Aby otrzymać należne środki, rolnik musi posiadać rachunek bankowy!** W związku z tym zapraszamy do naszego banku. Służymy przystępną informacją i wszelką pomocą w tym zakresie, m. in. jak wypełniać wnioski o dopłaty. Krakowski Bank Spółdzielczy pracujący od ponad 100 lat na rzecz rolnictwa poznał specyfikę gospodarstwa rolnego i wszelkie problemy z tym związane. Proponujemy otwarcie rachunku na poniższych zasadach:

- otwarcie bez opłat,
- prowadzenie rachunku bez opłat,
- wpłaty gotówkowe i bezgotówkowe - 0,2%, nie mniej niż 2 zł,
- korzystne oprocentowanie rachunku.

Oferta dotyczy nowo otwieranych rachunków do czasu pierwszej wpłaty unijnej. Rachunek może być także wykorzystany do bieżących rozliczeń w działalności rolniczej, nie związanej z funduszami unijnymi.

Nasza oferta Twoją szansą na sukces! Jeżeli bank, to najlepszy!

(KBS)

Echa publikacji

„Polonijne zarządy nowej kadencji”

Nasz korespondent z USA Tadeusz Maj poinformował, iż aktualny skład Towarzystwa Strzelce Wielkie w Chicago jest częściowo inny niż podano w numerze 2/2003 „W zakolu Raby i Wisły”. Okazuje się, że członkowie Komisji Rewizyjnej to: Rozalia Wallas, Anna Chwała i Wiesław Kołek. Chorążymi natomiast są Józef Kudła, Kazimierz Kudła oraz Wiesław Kołek.

„Jedna z najlepszych”

W numerze 3/2003 podano informację o uczennicy krakowskiego liceum Małgorzacie Dobosz, która jest jedną z najlepszych z terenu naszej gminy. Małgorzata nie mieszka, jak podano, w Górcie, lecz w Szczurowej.

Redakcja

Wanda Wojnicka	ur. 1.07.1910 r.	Szczurowa
Władysław Prus	ur. 16.08.1912 r.	Kopacze Wielkie
Bronisława Czechowska	ur. 23.03.1913 r.	Kwików
Genowefa Woźniczka	ur. 4.04.1914 r.	Górka
Stefania Chronówka	ur. 29.10.1917 r.	Szczurowa
Anna Sęk	ur. 27.07.1919 r.	Rylowa
Katarzyna Niedziela	ur. 30.11.1919 r.	Kwików
.Stanisław Antoni Golonka	ur. 25.05.1922 r.	Zaborów
Katarzyna Frankowska	ur. 16.06.1922 r.	Szczurowa
Franciszka Japa	ur. 19.02.1923 r.	Szczurowa
Joanna Rakoczy	ur. 8.05.1924 r.	Rudy-Rysie
Irena Barbara Młynarczyk	ur. 1.12.1925 r.	Strzelce Wielkie
Władysław Rudnik	ur. 4.02.1928 r.	Rudy-Rysie
Stefan Gadowski	ur. 12.08.1928 r.	Uście Solne
Anna Dziaćko	ur. 24.11.1928 r.	Szczurowa
Aleksander Cieśla	ur. 26.04.1929 r.	Szczurowa
Władysława Pudełek	ur. 20.12.1930 r.	Górka
Józefa Rzeźnik	ur. 25.09.1932 r.	Wrzypia
Władysława Wróbel	ur. 15.03.1933 r.	Niedzieliska
Józef Franciszek Klich	ur. 29.09.1934 r.	Szczurowa
Anna Antos	ur. 24.02.1935 r.	Niedzieliska
Tomasz Stefan Walas	ur. 8.11.1936 r.	Strzelce Wielkie
Henryk Tracz	ur. 2.10.1940 r.	Szczurowa
Stanisław Zbigniew Kosała	ur. 12.04.1947 r.	Strzelce Wielkie
Józef Kołodziej	ur. 21.06.1953 r.	Uście Solne
Józef Sieniatecki	ur. 31.07.1958 r.	Szczurowa
Marta Wyczęsana	ur. 19.04.1960 r.	Szczurowa

Z policyjnego notatnika

Kierując się zastraszonymi uwagami dotyczącymi naszego kwartalnika w poprzednim numerze nie zamieściliśmy informacji pozyskiwanych od policji, a drukowanych jako wypiski „Z policyjnego notatnika”. Tymczasem właśnie brak tych wiadomości wywołał spore niezadowolenie, o czym dowiadaliśmy się podczas rozmów przy różnych okazjach. Były w tej sprawie także dwa telefony ze Stanów Zjednoczonych. Wielu Czytelników stwierdziło, że właśnie od „Notatnika” zaczyna lekturę pisma. Mając na uwadze te opinie przywracamy policyjne zapiski i kontynuujemy je od numeru 2/2003, czyli od czerwca br.

Redakcja

4 czerwca. Zgłoszono kradzież impulsów telefonicznych na szkodę mieszkańca Strzelec Małych, który na rachunku dostarczonym przez TP S.A. zauważył sumę ponad 1 000 zł. Amator rozmów na cudzy koszt włamał się do skrzynki z przewodami telefonicznymi i podłączył się do jednego z numerów.

5 czerwca. Prawdopodobnie krążący po wsi Romowie przyczynili się do zniknięcia 1000 zł z szafy ubraniowej w domu jednej z mieszanek Strzelec Wielkich.

12-16 czerwca. 100 litrów oleju napędowego to straty poniesione przez Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Tarnowa po włamaniu się nieznanego sprawcy do walca drogowego.

6 lipca. Mieszkanca Niedzielisk doznała obrażeń ciała w wyniku pobicia.

15 lipca – 2 sierpnia. W tym okresie z prywatnego lasu w Dołędze skradziono sześć sosen.

4 sierpnia. Dołęga. Kierujący motorowerem „Simson” zderzył się prawdopodobnie z przebiegającą przez drogę sarną. Podczas upadku uderzył w asfalt głową i w ciężkim stanie znalazł się w tarnowskim szpitalu.

4 sierpnia. Szczurowa, ul. Lwowska. Z samochodu zaparkowanego przed sklepem prywatnym skradziono saszetkę, którą kierowca pozostawił na siedzeniu i oddał się nie zamykając drzwi. Były w niej dokumenty: prawo jazdy, dowód rejestracyjny, książeczka wojskowa i dowód osobisty.

11 sierpnia. W godzinach wieczornych na Rynku w Uściu Solnym pobiły się dziewczyny. Uszkodzenia ciała doznała nieletnia, która do Uścia przyjechała na wakacje.

15 sierpnia. Tragiczny wypadek drogowy na trasie ze Szczurowej do Niedzielisk. Kierujący motocyklem MZ ETZ-250 nie opanował pojazdu na łuku drogi, w wyniku czego zjechał z jezdni i znalazł się w rowie. Pasażer



Wypadek przy zjeździe z mostu w Szczurowej-Włoszynie

przeżył, ale kierowca, mieszkaniec Niedzielisk, zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

21 sierpnia. Nocą spod pizzerii naprzeciw „Alabama” w Szczurowej skradziono dwie ławki. Sprawców ustalono. Okazali się nimi mieszkańcy naszej gminy.

24 sierpnia. Uście Solne. Przejeżdżający przez wieś w godzinach porannych pracownicy straży rybackiej zauważyli, iż w stawie niedaleko Kółka Rolniczego odławiane są ryby. Powiadomili o tym fakcie policję. W wyniku dochodzenia nie stwierdzono jednak przestępstwa, ponieważ staw formalnie przez nikogo nie był zarybiany.

27-28 sierpnia. Nocą, na drodze wiodącej przez las z Jadownik Mokrych do Zaborowa zderzyli się rowerzyści. Do Jadownik jechały dwie dziewczyny, prawdopodobnie wracające z dyskoteki. Poruszający się w przeciwnym kierunku mieszkaniec Szczurowej zauważył je zbyt późno. Żaden z pojazdów nie był oświetlony. Szczurowianin po kolizji wsiadł na rower i dojechał do domu. Rano okazało się jednak, iż doznał pęknięcia podstawy czaszki. Personaliów dziewczyn nie udało się ustalić.

5 września. Wszczęto dochodzenie w sprawie kradzieży komputera typu laptop o wartości 5 tys. zł z samochodu zaparkowanego 18 czerwca br. koło pizzerii w Szczurowej. Nie wiadomo jednak czy komputer zmienił właściciela w Szczurowej, czy gdzieś indziej, ponieważ kierowca, pracownik firmy Amitech Poland z Gdańska, brał pod uwagę możliwość pozostawienia sprzętu w Krakowie. Szczurowskich policjantów poinformował o sprawie dopiero podczas kolejnego pobytu na naszym terenie.

10 września. W Uściu Solnym spłonęła stodoła.

1-2 października. Nocą ze stacji paliwowej w Uściu Solnym skradziono została pompa zasilająca dystrybutor gazu.

2 października. Kolejny wypadek na drodze prowadzącej ze Szczurowej do Niedzielisk. O 21.55 pod kołami

„Seata Toledo” jadącego od strony Brzeska zginął mieszkaniec Szczurowej-Zakręcia. Według zeznań kierowcy i pasażera w okolicy hurtowni „Klikos” mężczyzna nagle wtargnął na jezdnię.

6 października. Strzelce Małe. O 6.10 kierujący „Polonezem” potrafił rowerzystę, który z bardzo poważnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala w Tarnowie.

10 października. Na drodze w Rudy-Rysiu pobity został mężczyzna.

12-13 października. W nocy wandale zniszczyli huśtawki na placu zabaw koło dworku w Szczurowej. Urząd Gminy straty ocenił na 500 zł. Sprawcy nie przepuścili także ławkom, które należały do Zakładu Gospodarki Komunalnej. Straty – 280 zł.

13 października. Na drodze w Strzelcach Wielkich jadący na rowerze mężczyzna przewrócił się i stracił przytomność. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz pogotowia stwierdził zgon.

14 października. Prawdopodobnie w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej spalił się dom w Górcie, będący własnością mieszkańca Śląska.

2 listopada. Nocny rozbój w Uściu Solnym. Ok. 1.30 mieszkaniec Cerekwi stracił 2,5 tys. zł, które zabrali mu dwaj nieznani mężczyźni.

6 listopada. Wypadek drogowy na łuku drogi przy zjeździe z mostu w Szczurowej-Włoszynie. Winnym prawdopodobnie jest Syryjczyk, kierujący samochodem „Ford Sierra” na holenderskich numerach rejestracyjnych, który jadąc z nadmierną prędkością nie opanował pojazdu i doprowadził do zderzenia z „Peugeotem” poruszającym się w kierunku Zaborowa. Prowadził go mieszkaniec Woli Przemykowskiej. Kierowcy obydwu samochodów odnieśli znaczne obrażenia i trafili do szpitala w Brzesku. Wszyscy pasażerowie z wypadku wyszli cało.



Gminny Ludowy Klub Sportowy „Korona” Niedzieliska – prezes Stanisław Wrzępski



Gminny Ludowy Klub Sportowy „Strzelec” Strzelce Wielkie – prezes Mirosław Wilk

PIŁKARZE Z IEMIA SZCZUROWSKIEGO



Juniorzy klubu „Rylovio” Ryłowa



Juniorzy klubu „Wisła” Wola Przemykowska



Juniorzy klubu „Andaluzja” Rudy-Rysie





Ludowy Klub Sportowy „Rylovia” Rylowa – prezes Tadeusz Habura



Gminny Ludowy Klub Sportowy „Andaluzja” Rudy-Rysie – prezes Bogdan Gemza



Gminny Ludowy Klub Sportowy „Orkan” Zaborów – prezes Aleksander Mućek



Gminny Ludowy Klub Sportowy „Wisła” Wola Przemysłowa – prezes Kazimierz Tyrcha